Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 218. — ROK XXXVIII.

SOBOTA 15 SIERPNIA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztowa	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	dopłata 50 gr.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Piękna i pouczająca rocznica.

Rocznica Cudu nad Wisłą nie będzie w tym roku uroczyście obchodzoną. Pisma rządowe nie uczczą jej tylu artykułami, ile poświęciły rocznicy legjonowej, a ministrowie nie przerwą urlopów, by uczestniczyć w uroczystych akademjach i defiladach. 15-ty sierpnia jest lekceważony i spychany na szary koniec w rzędzie naszych wielkich dni.

Szkoda, że się tak dzieje. Rocznica dzisiejsza ma bowiem wszelkie dane po temu, by stać się obok 3 maja świętem nowej Polski.

Jest to przedewszystkiem rocznica dzieła całego Narodu. To dużo znaczy. Tego o innych rocznicach powiedzieć nie można. Naprzykład 6 sierpnia, mimo czci, jaką naród żywi dla poległych legjonistów, dla ich męstwa i ofiarności, wciąż odświeża kłótnie i spory o „orjentację“. Rocznica dzisiejsza natomiast może i powinna jednoczyć w podniosłych wspomnieniach wszystkich Polaków. Tych, co szli z Austrją i tych, co sprzyjali koalicji, zwolenników Piłsudskiego i przeciwników, lewicowców i prawicowców, wszystkich Polaków z wszystkich zaborów. Wprawdzie fachowcy wojskowi mogą długo jeszcze prowadzić pouczający zresztą spór o zasługi poszczególnych armij i dowódców, ale w pamięci narodu utrwala się to, że wtedy, w sierpniu 1920 roku, przycichły spory polityczne i cały naród zjednoczony przy rządzie koalicyjnym zdobywał się na wielki wysiłek, by wroga odeprzeć. Ale nim się to stało, zmieniono rząd, bo rozumiano wtedy doskonale, że nie każde grono ministrów ma prawo żądać od narodu wielkiej ofiarności i liczyć na zaufanie kraju.

Zespolenie sił i gorący, a skuteczny apel do patrjotyzmu polskiego stworzyły podstawy zwycięstwa. Było ono jednak tak wielkie, a tak niespodziewane, że słusznie widzimy w niem palec Opatrzności i łączymy z modłami, wznoszonemi do Tej, Której święto stało się przełomowym dniem bitwy.

Rocznica dzisiejsza przypomina nam niebezpieczeństwo komunistyczne. Orężnej walki bolszewizm z Polską nie prowadzi, ale nie dał za wygraną. Krasnoarmiejców zastąpił agitatorami, karabiny broszurkami, pociski — czerwońcami. Walka nie ustaje ani na chwilę. Rocznica dzisiejsza niech nas poucza, że do tej walki trzeba skupić wszystkie siły, że oprzeć się należy, jak w roku 1920 — na najszerszych warstwach społecznych, na chłopach i robotnikach, że baczyć trzeba, by w tych warstwach nie szerzyło się zniechęcenie i rozgoryczenie, torujące drogę komunizmowi. Frontowi komunistycznemu trzeba przeciwstawić front antykomunistyczny, jaczejkom bolszewickim zwarte organizacje chrześcijańsko-społeczne, bo tylko one opierają się na fundamencie ideologji nawskróś antykomunistycznej, a konsekwentnej i głębokiej. Błędowi nie można przeciwstawiać pół błędu, a trucizny nie można zwalczać trucizną rozwodnioną. Więc nie spokrewniony z komunizmem socjalizm i nie mętne, dziwaczne programy różnych nowotworów sanacyjnych, lecz zdrowy prąd idei chrześcijańskich i narodowych niechaj się zmaga z falami bolszewizmu. Jeśli chcemy Lenina, to — jak wołano na akademjach Rerum Novarum — chciejmy Leona!

Rocznica Cudu nad Wisłą przypomina nam, że znowu jak przed kilku wiekami bronimy Europy przed grożącem ze wschodu barbarzyństwem i anarchją. — Przed 11-tu laty powstrzymaliśmy bardzo niebezpieczny dla Europy atak. Świat jeszcze nie zrozumiał, ile Polsce zawdzięcza, ale już są tacy, którzy bitwę nad Wisłą zaliczają do najważniejszych bitew w historji Europy. Jeśli chcemy, by tę rolę naszą, jako przedmurze cywilizacji uznano, by rozumiano nasze trudności i nasze położenie, czyż nie powinniśmy święcić dzisiejszej rocznicy? Wyjaśniać obcym, jakie znaczenie ma dla Polski 6 sierpnia, 1-szy lub 11-ty listopada, czy wreszcie... 19-ty marca, jest dość ciężko. Wszędzie jednak łatwo zrozumianem i ocenianem być może znaczenie powstrzymania złowrogiej fali bolszewizmu, a tym, którzy drżą przed kolosem rosyjskim i skutkami „piatiletki“, zwycięstwo polskie musi imponować. Niestety, nasze konsulaty i poselstwa nie będą dziś tak ruchliwe, jak 19 marca.

Niechże obojętność sfer oficjalnych zastąpi inicjatywa prywatna. Niechże przynajmniej stowarzyszenia katolickie i narodowe uroczyście obchodzą tę piękną, a pouczającą rocznicę.

S. S.

“Ustrój socjalistyczny“ w obrotach.

Nasz krytyczny stosunek do II. Międzynarodówki socjalistycznej po raz drugi zaniepokoił „Robotnika“, a p. Niedziałkowski skłonił ponownie do wystąpienia w szranki bojowe z „Głosem Narodu“. Zabolał go widocznie nasz zarzut, że jest „pustą gadaniną“ to wszystko, co on pisze w sprawie kryzysu ustroju kapitalistycznego. A broni się przed nim w sposób wysoce oryginalny, bo twierdzeniem, że i Ch. D. (czyżby chciał powiedzieć: podobnie, jak i P. P. S.) „nie wie, co przeciwstawić ustrojowi kapitalistycznemu“.

Niestety, i tym razem musimy powiedzieć, że jest „pustą gadaniną“ to, co p. Niedziałkowski pisze. Chodziło nam konkretnie o sprawę ratowania finansów państwa. P. Niedziałkowski twierdzi, że ratunkiem będzie „ustrój socjalistyczny“, bo na „skutki ustroju kapitalistycznego w ramach stroju kapitalistycznego niema cudownych środków“... Wątpimy, czy to komuś przemówi do przekonania. Albowiem p. Niedziałkowski kryje wstydliwie przed profanami treść tego nowego „ustroju“.

Wobec tego zainterpelujemy go i poprosimy o konkretną odpowiedź na pytanie: jak sobie wyobraża „ustrój socjalistyczny“?... Przez to pojęcie rozumiano dotąd kollektywizm. Ale cóż, kiedy w drogę wszedł bolszewizm. Skutkiem tego i p. Niedziałkowski i II Międzynarodówka odżegnywują się od kollektywizmu rosyjskiego. Czasem zdaje się, że wogóle nie dążą do ustroju kollektywnego, a czasem, że go chcą, tylko w odmiennem od bolszewickiego wydaniu... Niechże nam zatem p. N. będzie łaskaw odpowiedzieć na pytanie: czy „ustrój socjalistyczny“, o którym pisze, będzie kollektywizmem, czy nie; jeśli zaś nie, to — drugie pytanie — czem wogóle ma być ten „socjalistyczny ustrój“?...

Widać stąd, że p. Niedziałkowski nie ma znów szczególnego powodu do dworowania sobie z wahań i niepewności Ch. D. odnośnie do ustroju kapitalistycznego. Bo dopiero P. P. S. jest, jak widać, w prawdziwej rozterce ducha.

Ch. D. zresztą nie jest pozbawiona w tej dziedzinie wytycznych. Tworzyła je prasa katolickich socjologów i ekonomistów (już od połowy w. 19), a zaś ostatni Papieże (Leon XIII i Pius XI) złożyli z ich dociekań i wniosków pewną syntezę, która stanowi podstawę programową ruchu chrześcijańsko-społecznego w świecie. Na podstawie ostatniej encykliki społecznej (Piusa XI „Quadragesimo anno“) da się ta synteza ująć krótko w dwa zasadnicze punkty: — reforma obecnego ustroju gospodarczego przez uwłaszczenie mas proletarjatu i dążenie do ustroju korporacyjnego, w którym by korporacje („stany“ gospodarcze) stanowiły w ramach państwa czynnik regulujący całe życie ekonomiczne... Rysuje to dość jasno, naszem zdaniem, stosunek negatywny ruchu chrześcijańsko-społecznego zarówno do ustroju kapitalistycznego, jak i ustroju socjalistycznego (kollektywnego).

Wkońcu drobna uwaga... P. Niedziałkowski zarzuca Ch. d. „słabość“ w stosunku do sanacji. Najmniej leaderowi P. P. S. jest z tym zarzutem do twarzy. Stronnictwo, które dwa razy (w listopadzie 1923 r. i w maju 1926 r.) próbowało zrobić rewolucję na rzecz sanacji i nie wahało się wziąć udziału nawet w krwawej walce o zwycięstwo sanacji, powinno siedzieć cicho, a swoją krzykliwością nie przypominać smutnych i czarnych kart swojej historji.

W. Z.

—ooo—

Przegląd religijny.

Dwudziestolecie niemieckiej organizacji szkolnej katolików. — Jej ustrój. — Rola, odegrana po wojnie. — W Polsce.

W tych dniach święci 20-lecie swej pracy jedna z najbardziej zasłużonych w Niemczech organizacyj katolików. Jest to „Kathol. Schulorganization“ (Katolicka organizacja szkolna). W pewnych chwilach w niej właśnie skupiały się wszystkie nadzieje i wszystkie wysiłki niemieckich katolików.

Powołana została do życia w sierpniu 1911 r. przez „Katholikentag“ (Zjazd Katolicki) w Moguncji, ażeby zjednoczyła katolików na terenie szkoły i równocześnie, by zogniskowała wysiłki katolików na tem polu. Nie wchodząc w drogę istniejącym już podobnym (np. nauczycielskim) organizacjom umiała tak urządzić swoją działalność i tak nią pokierować, że sobie zdobyła i szacunek Episkopatu i wdzięczność mas katolickich. Tworzą ją trzy grupy: rodzice, nauczycielstwo i duchowieństwo. Zorganizowana zaś jest w ten sposób, że zasadniczą komórkę organizacyjną tworzą „koła lokalne“, które znów łączą się w związki na terenie dekanatów i diecezyj. Siedzibą tej organizacji jest miasto Düsseldorf (mieszczące także centralę katolickich związków młodzieży). Wydaje stały biuletyn dla członków, a ponadto naukowo-pedagogiczny kwartalnik p. t. „Schule und Erziehung“. Na jej czele od samego założenia stoi znany przywódca centrum, b. kanclerz Dr. Marks.

Jakkolwiek założona przed wojną, akcję na wielką skalę rozpoczęła „Kathol. Schulorganisation“ jednak dopiero po wojnie... Szczególnie zaraz po „przewrocie“. Organizacja wykazała wówczas maximum swej siły i swej sprawności.

Pękły przecież wszystkie wiązania, które trzymały gmach ustroju: i polityczne, i społeczne i kulturalne. Zapanował w Niemczech stan, któryby można porównać bez przesady ze stanem Hiszpanji po abdykacji króla Alfonsa. Jeśli Niemcy uniknęły wówczas zupełnej anarchji, jeśli potrafiły po paru miesiącach stłumić niebezpieczeństwo zapanowania bolszewizmu, to była to zasługa nie mała katolickich organizacyj, a między niemi i omawianej „Kathol. Schulorganisation“. W dobie bowiem tworzenia nowego ustroju politycznego mogli dzięki niej katolicy w odpowiednim czasie stanąć razem w tak ważnej sprawie, jak szkolnictwo i wychowanie; mogli też dzięki temu zapewnić religijnemu wychowaniu w konstytucji wejmarskiej odpowiednią rolę. Mnóstwo broszur wówczas rozrzuconych, mnóstwo wieców wówczas odbytych i memorjałów zredagowanych — świadczy o ogromie wykonanych wtedy prac.

Konstytucja wejmarska dała jednak tylko ogólne postanowienia. Trzeba było dalej walczyć o katolickie „prawo szkolne“. Rozpoczęto ją też dość wcześnie. Już w r. 1922 przeprowadziła düsseldorfska centrala zbieranie podpisów pod petycję do rządu o szkołę wyznaniową. Na 11 miljonów katolickich wyborców wówczas petycję tę podpisało 9 miljonów, co trzeba uznać za prawdziwy sukces. Wprawdzie ustawy z r. 1929 nie zrealizowały wszystkich postulatów katolickich (dopuszczają obok „wyznaniowych“ także „międzywyznaniowe“, a nawet „bezwyznaniowe“ szkoły), jednak walka prowadzona przez katolików o szkołę ten wielki przyniosła rezultat, że katoliccy rodzice w Niemczech mogą teraz wszędzie swe dzieci kształcić w szkołach wyznaniowych i chronić je w ten sposób od indyferentyzmu, który bądź co bądź leży u podstaw szkoły międzywyznaniowej.

Patrzymy, Polacy, z pewną zazdrością na tę, jak i na inne organizacje niemieckich katolików. Mimo bowiem pozorów szanowania katolicyzmu przez czynniki decydujące nie zawsze, jak doświadczenie świeże uczy — mógł Kościół swobodnie rozwijać swoją wychowawczą działalność na terenie szkoły, a spotykał nawet i przeszkody. Ponadto — nie wiadomo jeszcze, co nam przyszłość niesie... Byłoby to niczem, gdyby katolicy byli zjednoczeni, i gdyby ich ożywiała „jedna wola“ zdecydowana i skonsolidowana.

W uwagach Episkopatu do konstytucji znajduje się osobny ustęp poświęcony szkole. Kto ma te postulaty spopularyzować w społeczeństwie i przedstawić je czynnikom, które będą decydowały o konstytucji? Jeśli ich nie chcemy wiązać z żadną partją polityczną, to dopiero odczuwa się potrzebę takiej organizacji, jaką mają Niemcy.

Pejot.

Dokoła podróży Lavala do Berlina.

Termin podróży Lavala i Brianda do Berlina nie jest jeszcze ustalony. Naogół Niemcom zależy na tem, by wizyta nastąpiła jeszcze w sierpniu, ale licząc się z możliwością odmowy, część prasy już teraz przebąkuje, że wizyta po sesji genewskiej będzie bardziej owocną. Pisze się też dużo o chorobie Brianda, która w razie potrzeby stanie się oficjalnym powodem opóźnienia podróży.

Rząd francuski również nie jest jeszcze zdecydowany i także powołuje się na chorobę Brianda. Według „Matina“ premjer Laval podziękował ambasadorowi v. Hoeschowi za zaproszenie i zaznaczył, że w zasadzie nie widzi przeszkód, które mogłyby opóźnić zapowiedzianą wizytę. Jedynie stan zdrowia Brianda mógłby być przyczyną takiego opóźnienia, ale należy zaznaczyć, że zdrowie Brianda ulega stałej poprawie.

Z tej odpowiedzi może każdy wnioskować, co chce. Niejasnem jest także, co będzie przedmiotem rozmów w Berlinie. Rząd niemiecki chciałby, by objęły one jak najwięcej spraw. W szczególności chciałby przedyskutować sprawę unji celnej z Austrją, kwestję pomocy finansowej i rozbrojenia. Rząd francuski natomiast wolałby zaczekać na opinję Trybunału Haskiego. Co do rozbrojenia, to dziennik „Zwölf Uhrblatt“ podał sensacyjną wiadomość o możliwości porozumienia. Jak wiadomo, francuski pogląd na rozbrojenie był sprzeczny z niemieckim. Francja twierdziła, że Niemcy muszą być nadal poddane ograniczeniom przewidzianym w Traktacie Wersalskim, Niemcy natomiast żądają całkowitego równouprawnienia. Rząd niemiecki porozumiał się z Sowietami i Włochami i — jak słychać — należało się liczyć z utworzeniem przez te państwa wspólnego frontu na konferencji rozbrojeniowej. Państwa te stawiałyby wnioski, jeśli tak rzec można demagogiczne, żądałyby szybkiego a zupełnego rozbrojenia, by w ten sposób przyprzeć do muru Francję i uczynić z niej (oraz jej sojuszników) obrończynię „militaryzmu“.

W jaki sposób mogłoby dojść do porozumienia między Francją a Niemcami? Podobno Niemcy zgodziłyby się poprzeć wnioski francuskie pod warunkiem, że otrzymałyby prawo posiadania ciężkiej artylerji i lotnictwa wojskowego, czego im Traktat Wersalski zabrania.

Wszystko to są jednak pogłoski. Wydaje się jednak, że w każdym razie wizyta Lavala w Berlinie zbliży Niemców znowu o krok do ich celów, bo w osobistych rozmowach Francuzi zawsze okazywali się ustępliwymi i bardzo często pogawędki takie kończą się kompromisem, zawieranym kosztem nieobecnych.

—ooo—

Dziesiąta rocznica wstąpienia króla Aleksandra na tron.

W niedzielę, dn. 16 bm. odbędą się w całej Jugosławji uroczystości z okazji 10 roczn. wstąpienia na tron króla Aleksandra I. We wszystkich większych miastach prowadzone są wielkie przygotowania do uroczystości, w których obok ludności cywilnej i różnych korporacyj obywatelskich, weźmie również udział wojsko i władze. Inicjatywa w tym kierunku wyszła z samego narodu. Po pierwszych wiadomościach, że Zagrzeb przygotowuje się do uroczystości, zapanował ruch w całym kraju. Wszędzie czynione są przygotowania, co świadczy o tem, jak naród jugosłowiański kocha swego króla i dynastję.

Manifestacje narodowe będą skromne. Zamiast kosztownych uroczystości, wybudowane będą w różnych miejscach **domy dla dobra publicznego, jak szkoły, domy narodowe, czytelnie** i t. p. Myśl ta znalazła wszędzie należyte uznanie. Jedynie w ten sposób najlepiej odwdzięczy się lud swemu królowi za opiekę i jego pracę dla dobra całego narodu.

Największe i najokazalsze uroczystości urządzone będą naturalnie w Belgradzie, Zagrzebiu i Lublanie. W miastach tych odbędą się uroczyste posiedzenia zarządów gminnych, poczem wszyscy udają się do kościoła na uroczyste Te Deum. W Belgradzie po skończeniu Mszy św. uczestnicy udają się na zamek królewski, gdzie wpiszą się do księgi pamiątkowej. W Zagrzebiu z tej okazji utworzony zostanie **specjalny fundusz dla chorych i opuszczonych dzieci.** Z funduszu tego wybudowany zostanie Dom im. Króla Aleksandra“. Na ten cel zagrzebska rada miejska wyasygnowała pięć miljonów dynarów oraz darowała plac budowlany. Arcybiskup zagrzebski wydał w tych dniach list pasterski, w którym wzywa wierzących do wzięcia udziału w uroczystościach.

O czem piszą inni?...

„Szara eminencja“ w rządzie.

O nowym ministrze oświaty pisze „A. B. C.“:

„P. Jędrzejewicz należy w obozie sanacyjnym do typu „szarych eminencyj“, działających z ukrycia i za kulisami. Milczący, zamknięty w sobie, rzadko występuje publicznie. Zajmuje wysokie stanowisko w hierarchji pułkownikowskiej.

Nowomianowany minister jest jednym z twórców doktryny o „wychowaniu państwowem“. Jak wiadomo, doktryna ta stała się w praktyce pewnego rodzaju tresurą, mającą na celu wychowanie młodzieży w duchu ideologji t. zw. obozu rewolucji majowej.

Teoretycy „wychowania państwowego“ nie starają się nawet ukrywać, że jednym z ich celów jest przekształcenie szkoły na pomocniczy organ polityki bieżącej. Dowodzą, że głównym celem szkoły powinna być selekcja dokonywana pod kątem interesów rządzącej „elity“.

W tej sytuacji po nominacji nowego ministra wyznań religijnych i oświaty nie należy się spodziewać żadnych zmian w dotychczasowym kursie wychowawczym. P. Jędrzejewicz będzie prowadził politykę swego poprzednika, kto wie, czy nie w ostrzejszej jeszcze formie“.

Okólnik o „tajemnicy urzędowej“.

„Polonia“ drukuje ciekawy dokument. Jest to okólnik wystosowany przez p. min. skarbu Jana Piłsudskiego do podległych organów. P. minister przypomina, że już p. premjer zwrócił na to uwagę, iż

„**pojawiają się w prasie informacje o podejmowanych dopiero lub nawet zamierzonych tylko akcjach politycznych i gospodarczych rządu, które przez sam fakt przedwczesnego ujawnienia zostały w poważnym stopniu skomplikowane i utrudnione.** Cały szereg faktów stwierdza, że i do prasy i do osób postronnych przedostają się obficie informacje nietylko o akcjach rządu, ale także o **ściśle wewnętrznych konferencjach**, co wytwarza taki stan, jak gdyby samo pojęcie tajemnicy służbowej i tajemnicy urzędowej było pojęciem nieobowiązującem, a nawet wprost nieistniejącem.

Celem położenia raz na zawsze — oświadcza p. minister — stanowi temu kresu, przypominając, że sprawa zachowania tajemnicy służbowej jest uregulowaną przepisami pragmatyki urzędniczej i że naruszenie tego obowiązku stanowi występek, którego winni ponosić muszą odpowiedzialność, zakazuję bezwzględnie ujawniania tajemnicy urzędowej osobom niepowołanym, a w szczególności udzielania prasie informacji przez osoby, niewyznaczone do utrzymywania z nią kontaktu.

Przywiązując do skutecznego uregulowania tej sprawy znaczenie zasadnicze, oznajmiam, że w razie powtarzania się naruszenia tego obowiązku, będę względem winnych wyciągał z całą stanowczością jak najdalej idące konsekwencje, a w szczególności, w razie nieustalenia winnego, po stwierdzeniu, z którego Departamentu, Wydziału, Izby, Dyrekcji lub Urzędu wiadomość została ujawniona, stosować będę **represje służbowe do wszystkich pracowników danej jednostki organizacyjnej** niezależnie od ewentualnego wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do kierownika“.

Okólnik ten rzuca ciekawe światło na stosunek pewnej części urzędników do władz najwyższych.

Nieprawdopodobna pogłoska o daninie powszechnej.

„Słowo Pomorskie“ twierdzi, że zapowiedź tarnowska p. wicemin. Starzyńskiego na tem się opiera, iż

„p. Zawadzki miał otrzymać misję dokonania obliczeń i opracowania projektu odpowiedniej ustawy o nowej **daninie powszechnej, obejmującej wszystkich.** — Miałby to być w nowej edycji podatek majątkowy, ale oparty na szerszych znacznie podstawach.

Niepodobna dociec, czy pogłoski te znajdują istotne uzasadnienie. W każdym razie sfery gospodarcze mówią o tem wiele i liczą się poważnie z możliwością takiego eksperymentu“.

Wiadomość powyższa wydaje sie nam nieprawdopodobną. Łatwo sobie bowiem wyobrazić, jakby ta danina wyglądała w obecnych, katastrofalnych pod względem gospodarczym, czasach.

—oOo—

Na ziemiach Polski

Stan obecny koedukacji w szkolnictwie polskiem.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego na ogólną liczbę 25.170 publicznych szkół powszechnych w Polsce, **było w roku 1930-tym szkół koedukacyjnych 24.131**, a więc ponad 90%, przyczem koedukacja nie ogranicza się tylko do wsi, ale i w miastach, dosięga 50%. W szkołach średnich państwowych na 271 szkół koedukacyjnych 45, w prywatnych na 506 — koedukacyjnych 186, w nauczycielskich na 237 — koedukacyjnych 27, w zawodowych na 819 — koedukacyjnych 165, w specjalnych na 63 było koedukacyjnych 48.

Tak szybki rozwój koedukacji odbywa się u nas pod naciskiem konieczności materjalnych. Warunki ekonomiczne najczęściej uniemożliwiają istnienie osobnych szkół męskich i żeńskich, zniewalając założycieli do łączenia tych szkół.

Proces o bluźnierstwo w Warszawie.

Sąd okręgowy rozpatruje sprawę redaktora T. Wieniawy Długoszewskiego, oskarżonego o bluźnierstwa, zawarte w wydawanej przez niego „Myśli Wolnej“. Wespół z red. Długoszewskim na ławie oskarżonych zasiada B. Kubis, autor artykułu, będącego przedmiotem sprawy. Artykuł nosił tytuł „Religjanci“ i w treści swej godził w religję katolicką.

Autor, wypowiadając przekonania ateistyczne, wyrażał się o religji w sposób urągliwy. Rozprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych.

Ohydni ojcobójcy.

Władze śledcze z Brześcia natrafiły na trop ojcobójców. Morderstwa dokonano we wsi Kobylnice pow. brzeskiego. Dochodzenia wykazały, że dwóch synów gospodarza Trochima Szulczyka, Aleksander i Denis od kilku lat czyhali na życie ojca, aby zagrabić po nim majątek. Kilkakrotne zamachy nie udały się. Gdy ostatnio Szulczyk postanowił ożenić się, synowie zdecydowali się skończyć z nim. Uzbroiwszy się w siekiery i noże, udali się na łąkę, gdzie ojciec kosił trawę. Tam wszczeli kłótnię, w czasie której **Aleksander zadał ojcu dwie ciężkie rany nożem w bok.** Gdy ciężko ranny Trochim upadł na ziemię, **Denis siekierą odrąbał mu głowę.** Następnie zbrodniarze zabrali ojcu pieniądze i dokumenty, aby upozorować napad bandycki. Po wykryciu morderstwa, mieszkańcy wsi usiłowali ojcobójców zlinczować, czemu przeszkodziła policja, która odstawiła aresztowanych do więzienia w Brześciu.

Spór „I. K. C.“ z gen. Dreszerem zakończony.

Prezes zaatakowanej przez „Kurjerka“ Ligi Morskiej i Kolonjalnej, gen. Orlicz-Dreszer, otrzymał satysfakcję. „Kurjer“ ogłasza, że w wyniku sprawy honorowej, w której z ramienia „I. K. C.“ występował red. Rubel, sporządzono protokół. W protokóle tym stwierdza się, że red. „Kurjera“ nie wiedziała, że gen. Dreszer jest prezesem zarządu Ligi Morskiej i kolonjalnej, że nie miała zamiaru dotknąć lub obrazić gen. Dreszera, którego osoba nie nastręcza najmniejszej wątpliwości.

Niezależnie od tego ma się odbyć proces Ligi Morskiej z „I. K. C.“. Sprawa zainteresowała żywo literatów i prawników. Zdania są podzielone. Jedni przyznają słuszność Lidze Morskiej, inni nie. Do pierwszych należy p. Lesman, który poświęcił tej sprawie obszerny artykuł na łamach „Wiadomości Literackich“. Powołując się na liczne wyroki sądów, stwierdza p. Lesman, że przysłanie broszury daje redakcji prawo uważania danego egzemplarza za swą własność materjalną, ale nie upoważnia bynajmniej do przywłaszczania sobie cudzej pracy bez najmniejszej wzmianki o prawdziwym autorze.

„Kanold“ w polskich rękach.

W polskie ręce przeszła fabryka cukierków „Kanold“ w Lesznie. Firma Kanold była firmą niemiecką, pracującą w dużym procencie elementem niepolskim. Należy tutaj zaznaczyć, że do powodzenia strony polskiej przyczyniła się m. in. wybitnie cukiernicza firma poznańska **Braci Miethe.**

Żołnierz K. O. P. wyratował z płomieni troje dzieci.

We wsi Jazno w pobliżu Wiszniewa wybuchł pożar. W płomieniach stanął jeden z domów mieszkalnych. Na miejscu pożaru zgromadził się tłum, który w pewnym momencie usłyszał rozpaczliwe jęki i płacz dzieci, pochodzący z płonącego budynku. **Nikt jednak ze względu na to, że dach groził zawaleniem, nie odważył się przyjść z pomocą.** Dokonał tego żołnierz K. O. P. Jan Berczacki, który **przez płonące już okno przedostał się do mieszkania** i za chwilę ukazał się z dwojgiem dzieci na rękach. Oddawszy dzieci, rzucił się jeszcze raz do ognia, ratując trzecie dziecko.

B. monarcha Hiszpanji w Gdyni.

Do portu gdańskiego zawinął angielski okręt „Wicekról Indyj“, na którym w ścisłem incognito odbywa podróż b. król Hiszpanji Alfons XIII. Rano b. król Alfons udał się samochodem do Gdańska, celem zwiedzenia zabytków. W rozmowie z dziennikarzami król Alfons zaznaczył, że dużo słyszał o porcie polskim i chciał koniecznie skorzystać ze sposobności pobytu w pobliżu Gdyni i odwiedzić go. Pomimo ulewnego deszczu, który przeszkadzał w dokładnem obejrzeniu portu, mógł jednak przekonać się, naocznie, o ogromie dokonanego czynu i o wielkim wysiłku finansowym, który Polska poniosła. Po zwiedzeniu Gdyni b. król Alfons XIII odjechał na okręt, który odpłynął w stronę Sztokholmu.

—:o:—

OPIECZĘTOWANIE KSIĄG HANDLOWYCH SPÓŁDZIELNI POLSKICH BUDOWNICZYCH. Na zarządzenie prokuratorji Państwa opieczętowano i zabrano księgi handlowe Spółdzielni polskich budowniczych w Katowicach. Spółdzielnia ta od roku znajduje się w likwidacji. Rada spółdzielcza w Warszawie rzekomo miała stwierdzić, że w spółdzielni popełniono nadużycia na kwotę 30.000 złotych. Opieczętowane i zabrane księgi prokuratorja przekazała rzeczoznawcy, który zbada czy zarzut malwersacji jest istotny, czy też ma się w tym wypadku do czynienia z niedbałem prowadzeniem ksiąg.

WIELKI POŻAR W FABRYCE ŁÓDZKIEJ. Stróż nocny fabryki Kestenberga w Łodzi zauważył wieczorem kłęby dymu, wydobywającego się z magazynu fabrycznego, gdzie znajdowała się surowa bawełna i odpadki bawełniane. Zawiadomiona o pożarze straż ogniowa wysłała na miejsce 10 oddziałów, które natychmiast przystąpiły do energicznej akcji. Pastwą płomieni padł budynek magazynu wraz ze znajdującemi się wewnątrz zapasami bawełny. **Budynki fabryczne ocalały.** Straty są bardzo duże.

SOKOLE KURSA GIMNASTYCZNE W ŻYWCU. Dnia 4 sierpnia b. r. zostały otwarte w Żywcu dwa sokole związkowe kursa gimnastyczne dla przyszłych naczelników i przodowników. Jeden dwutygodniowy liczący 63 uczestników, drugi czterotygodniowy — 32 uczestników. Kierownictwo Kursu spoczywa w rękach Naczelnika Związku J. Fazanowicza. Program Kursu obejmuje następujące przedmioty: 1) Historja i organizacja sokolstwa. 2) Historja wychowania fizycznego, 3) Teorja i systematyka wychowania fizycznego, 4) Anatomja, fizjologja, higjena i ratownictwo, 5) Sprawność fizyczna, 6) Prowadzenie lekcyj praktycznych, 7) Lekkoatletyka i 8) Zabawy i gry ruchowe.

FOX ROBI DŹWIĘKOWE „DODATKI“ Z POLSKI.

Amerykańska wytwórnia Foxa przystąpiła obecnie do produkcji dźwiękowych dodatków filmowych, nakręcanych w Polsce. „Mała rzecz, a wstyd“, mówi przysłowie... Może o tem pomyślą wytwórnie polskie.

PARAMOUNT ZAPRZESTAŁ PRODUKCJI POLSKICH WERSJI FILMOWYCH.

„Paramount“ w r. b. nie zamierza już realizować polskich wersji swoich obrazów. Podobno nie „kalkulowało się“. Istnieje za to pomysł przygotowania kilku krótkich polskich komedji.

CIEKAWE WYKOPALISKO.

Na Mazowszu Pruskiem, w pow. Jańsborskim, wykopano głowę żubra, która pochodzi z przed 4.000 do 5.000 lat. Okaz ten znajdował się w pokładach wapiennych w głębokości 1.80 m. **Głowa żubra jest dobrze zachowana.**

Z całego świata.

Sprawa arcyb. Kordacza.

Sprawa rezygnacji Arcyb. Kordacza zaczyna się nareszcie wyjaśniać. Oto w dn. 10 bm. doręczono Arcyb. Kordaczowi odręczne pismo Ojca św., że Stolica Apost. przyjmuje jego rezygnację do wiadomości. A zaś nazajutrz odbyło się w „Obecnim Domu“ w Pradze publiczne zgromadzenie katolickie pod przewodnictwem kanonika metropolitalnej kapituły, Ks. Dr. Czihaka, które miało na celu wyjaśnić motywy tej głośnej rezygnacji i uspokoić wzburzone umysły. Zgromadzenie odbyło się w najzupełniejszym spokoju, a po referatach Ks. Kan. Czihaka i Dr. J. Doleżala, prezesa „Związku katolickich dziennikarzy“ przyjęto rezolucję, w której zgromadzeni zapewnili nową władzę dieciezjalną i Stolicę Apost. o bezwzględnem oddaniu i posłuszeństwie. „Lidove Listy“ wyrażają nadzieję, że teraz po wyjaśnieniach urzędowych sprawa straci niezdrowy posmak afery, który jej narzucały antykatolickie żywioły.

B. wychowawcy paryskiej Szkoły Nauk Politycznych.

W roku 1909-tym czterech Polaków otrzymało dyplom paryskiej Szkoły Nauk Politycznych. Byli to: pp. Janusz Jędrzejewicz, Władysław Zawadzki, Franciszek Doleżal i Witold Giełżyński. Pierwszy z nich jest obecnie ministrem oświaty, drugi — wiceministrem skarbu, trzeci — wiceministrem przemysłu i handlu. Tylko czwarty nie zajął żadnego wysokiego stanowiska w hierarchji rządowej.

Gdy z tego powodu jeden z kolegów — paryżan, składał mu kondolencje, red. Giełżyński odpowiedział ze śmiechem:

Zajmuję wyższy urząd: prezesa Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, a wiadomo przecież, że prasa obala ministrów ,ale żaden minister prasy nie obali.

Konfiskata polskich podręczników szkolnych w Sowietach.

Z Mińska donoszą, że władze sowieckie przystąpiły do konfiskaty wszystkich podręczników szkolnych, wydanych w Polsce, a sprowadzonych do Sowietów, wobec braku polskich elementarzy i książek.

Uczniowie w zbliżającym się roku szkolnym zmuszeni będą uczyć się przy pomocy notatek. W niektórych szkołach nauczyciele komuniści postanowili w roku szkolnym sposobem kolektywnym wraz z uczniami napisać polskie elementarze rewolucyjne.

Kradzieże na poczcie sowieckiej.

Sowiecki komisarjat inspekcji robotniczo-włościańskiej postanowił przeprowadzić rewizję działalności sowieckiej poczty i telegrafu. Poczta sowiecka, jak wynika z dochodzeń, funkcjonuje tak źle, że w **czerwcu i lipcu w samym tylko Leningradzie** zginęło 107 tysięcy przesyłek pocztowych, za które skarb sowiecki musiał wypłacić odszkodowania. Charakterystyczne jest, że w **jednym tylko dniu 1 sierpnia w Leningradzie**, jak donosi „Krasnaja Gazieta“ zginęło 6221 listów i 2364 pism.

Co studjują kobiety w Niemczech?

W Niemczech studjowało w r. 1930 na wyższych uczelniach 18.453 kobiet (w Polsce w tym samym czasie 12.600), co stanowiło 15% ogółu studjujących. 35% kobiet studjowało filozofję, 24% medycynę, 12% prawo i ekonomję, 18% przyrodę, 10% pedagogikę, 1% teologję. Kobiety garną się w Niemczech do medycyny, liczba lekarek wzrosła tam w 20-leciu 1909—1929 z 82 do 2562.

Nowe prawo kobiece w Holandji.

Parlament holenderski uchwalił niedawno nowe prawo kobiece, na mocy którego żona może żądać od pracodawcy swego męża wypłacenia jej części płacy, odpowiadającej kosztom prowadzenia gospodarstwa domowego. Wspomniana ustawa gwarantuje zatem kobiecie również w wypadku niezrywania małżeństwa prawo do zabezpieczenia swego bytu ze strony męża. Chodzi głównie o takie wypadki, gdy np. robotnik przepija po pracy znaczną część swych poborów, pogrążając tem samem swoją rodzinę w ostatniej nieraz nędzy.

—ooo—

ZJAZD RZECZOZNAWCÓW WINA. W londyńskim hotelu Savoy odbywa się obecnie zjazd międzynarodowy rzeczoznawców wina, a uczestnikom jego przypada w udziale trudne zadanie osądzenia w ciągu miesiąca smaku i aromatu trzystu pięćdziesięciu rozmaitych gatunków wina. **Posiedzenia tego szczególnego zjazdu odbywają się co drugi dzień**, przez codzienne bowiem próby wrażliwość zmysłów smaku i powonienia mogłaby ulec stępieniu z przepracowania.

Pierwszego dnia zjazdu wypróbowano tylko cztery gatunki wina szampańskiego i dwa gatunki reńskiego.

Ciekawe jest, że w zjeździe tym uczestniczy też kilku specjalistów winnych z prohibicyjnych Stanów Zjednoczonych.

KOMUNIŚCI NA WYKŁADACH POLICYJNYCH. W Finsterbergu w Turyngji policja aresztowała 42 komunistów zebranych na wykładach o walce czynnej z policją. Rewizja dała obfity materjał kompromitujący.

WIZYTY ANGIELSKIE W PRUSACH WSCHODNICH. W lecie bieżącego roku przybędzie do Prus Wschodnich wycieczka studentów angielskich, która zwiedzi Królewiec, Jeziora Mazurskie, Pomnik Tannenberski i Malbork i która ma na własne oczy przekonać się o „bezsensowności granic wersalskich“.

TAJEMNE PRZEKAZYWANIE RYSUNKÓW. Na posiedzeniu francuskiej Akademji Nauk omawiano ubiegłego miesiąca wynaleziony przez generała Fernć system tajemnego, radjotelegraficznego przekazywania rysunków i szkiców. System ten, zastosowany w lotnictwie, może znacznie uprościć podczas wojny zadanie służby wywiadowczej. Jakże dalecy jesteśmy od starych metod tej służby, pełnionej przez kawalerję. Dziś wywiadowca-lotnik szybuje jak orzeł nad linją frontu. szkicuje nieprzyjacielskie pozycje, zanim zdołają pochwycić jego aparat na cel, przekazuje ten szkic sztabowi i szybko znika w obłokach.

ZMNIEJSZENIE FALI EMIGRACYJNEJ DO STANÓW ZJEDN. Według informacji Żydowskiego Biura Emigracyjnego w Nowym Jorku, emigracja do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w okresie ostatniego fiskalnego roku spadła poniżej 100.000 ludzi. Jest to **spadek nienotowany w Ameryce od 1862 roku**, kiedy to na Nową Ziemię przybyło zaledwie 91.000 ludzi.

Przed rokiem 1914 rok rocznie przez lat 6 przybywało do Stanów Zjednoczonych ponad miljon emigrantów. Później liczba ta systematycznie zmniejszała się, aż wreszcie w ostatnim roku fiskalnym doszła zaledwie do 96.000 ludzi.

Literatura, teatr, kino.

PIERWSZA KOBIETA W CZECHOSŁOWACJI Z DYPLOMEM DOKTORA HONORIS CAUSA. Czechosłowacki minister szkolnictwa i oświaty ludowej zatwierdził w tych dniach uchwałę grona profesorskiego wydziału filozoficznego Uniwersytetu Karola w Pradze, mocą której nadaje się p. Renacie Tyrszowej dyplom doktora honoris causa. Renata Tyrszowa jest wdową po twórcy ruchu sokolego Dr. Mirosława Tyrsza, z którym **współpracowała w dziedzinie historji sztuki, krytyki artystycznej i sztuki ludowej.** Jest to pierwsza kobieta, która w Czechosłowacji uzyskała honorowy tytuł doktora. Renata Tyrszowa liczy obecnie **77 lat.**

—:o:—

PO ZGONIE NAJSŁAWNIEJSZEJ CZESKIEJ ART. DRAM.

Donosiliśmy już pokrótce o śmierci najsławniejszej czeskiej artystki dramatycznej, Marji Huebnerowej. Jej śmierć, chociaż już dawno spodziewana wywołała w Pradze wielkie poruszenie i smutek, przejawiający się w społeczeństwie i prasie w niezwykły sposób. Ciekawem jest, że ś. p. M. Huebnerowa właśnie obecnie, po czterdziestopięcioletniej pracy scenicznej stała u szczytu swej sławy i że jeszcze jako 66-letnia staruszka pragnęła pogłębić swą sztukę. Pochodziła z aktorskiej generacji, a teatr był jej jedynem żywiołem.

Marja Huebnerowa dopiero w ostatnich latach zdobyła uznanie. W Teatrze Narodowym występowała już w r. 1896, a więc 35 lat. Pierwsza otrzymała nagrodę państwową w r. 1926. Swą karjerę dramatyczną rozpoczęła na deskach scen prowincjonalnych bez jakiegokolwiek wykształcenia. Występowała w różnych rolach i nikt nie przypuszczał, że stanie się ona sławną tragiczką. Dopiero w 40-tym roku dostała się M. Huebnerowa do swego prawdziwego żywiołu. w praskiem Teatrze Narodowym stała się przedstawicielką głównych bohaterów psychologicznego dramatu rosyjskiego i północnego, cyklu szekspirowskiego, moljerowskich sztuk i gier niemieckiego naturalizmu.

Urodziła się w r. 1865 w Slatinie na Morawach i już w wczesnej młodości wstąpiła do teatru, w którym wytrwała aż do ostatnich chwil. W ostatnich latach bawiła w Polsce i Jugosławji, gdzie również zdobyła uznanie.

LITOŚCIWY.

Na podwórku gra na skrzypcach wędrowny grajek.

Po chwili podbiega do niego chłopiec i podaje mu 2 grosze ze słowami: to od tatusia.

Na to grajek: podziękuj tatusiowi i powiedz niech nie wydaje dla mnie ostatnich 2 groszy.

Z kin krakowskich.

Na ekranie kina „Apollo“ wyświetlany jest obecnie interesujący film p. t. „Na skraju Sahary“, będący plastycznym dziennikiem podróży po krajach Afryki północnej. Przed oczyma widzów przesuwają się ciekawe widoki z Trypolisu, Algeru i Tunisu, oraz pięknych, bogatych w bujną roślinność, oaz. Niezwykle wprost wrażenie czynią na widzach charaktetystyczne momenty z życia Beduinów i Berbezów, oraz ich prymitywna kultura, nie postępująca ani kroku naprzód od tysiąca lat. Czar, niesfałszowanego w atelier filmowem egzotyzmu, potęgują zajmujące obrazy z życia derwiszów (np. tresura jadowitych wężów, tańce religijne i t. p.), dalej oryginalny obrzęd weselny, widoki jedynego w świecie „miasta pod ziemią“, oraz ruiny budowli starorzymskich. Do całości, która naprawdę godną jest oglądania tak przez młodzież, jak i dorosłych, dostosowana jest egzotyczna „muzyka“ — jeśli tak nazwać można dźwięki z prymitywnych instrumentów „synów pustyni“. (A.)

DŹWIĘKOWIEC JAKO POMOC NAUKOWA.

Międzynarodowy Instytut Kinematografu Pedagogicznego, organ Ligi Narodów, opublikował niedawno biuletyn, w którym zgromadził to wszystko, czego dokonano dotychczas w dziedzinie nauczania poglądowo-dźwiękowego. Z biuletynu tego wynika, że Ameryka dąży do zrobienia z filmu dźwiękowego podstawy nauczania, które w najbliższym czasie ma położyć kres mitrędze szkolnej. Czyż można naprzykład skuteczniej przyczynić się do utrwalenia w pamięci dzieci wiadomości geograficznych, dotyczących Niagary, niż ukazując im bieg tej rzeki od źródeł aż do ujścia i ilustrując tę demonstrację dźwiękowo!

W Anglji z najlepszym skutkiem poddano egzaminom uczniów 15 szkół, w których historja naturalna, literatura, podróże i języki żywe były nauczane za pomocą dźwiękowca. W Czechosłowacji Związek Pracowników Umysłowych opracował całkowity plan nauczania języków obcych za pomocą dźwiękowca. W Niemczech wreszcie wprowadzono w szkołach dźwiękowe filmy rysowane, które usunęły jakoby szkopuły trudnej do opanowania dla umysłu dziecka gramatyki i składni, w ten sposób, że słowa zostały tu zastąpione przez zabawne postacie, które mową, śpiewem i pocieszną akcją szybciej i skuteczniej, niż dawniej uczą podstaw językowych. Niewykluczono zatem, że w niedalekim czasie szkoła zamieni się poprostu w... kinematograf szkolny.

Japonja i Chiny nie chcą filmów amerykańskich.

Japonja należy do rzędu krajów specjalnie opozycyjnie nastrojonych w stosunku do filmu amerykańskiego. Wprowadzono niebywałe ograniczenia, mające na celu dopuszczenie na ekrany tylko znikomej ilości obrazów amerykańskich. Dla przeciwdziałania zalewowi rynku przez filmy amerykańskie wzmożono produkcję japońską.

W Chinach powstało aż 4 wielkie atelier filmowe, które również mają na celu ożywienie produkcji krajowej i niedopuszczenie do inwazji filmu amerykańskiego na ekran japoński.

JERZY STANISŁAW POLACZEK.

Wyścig w Tatrach.

Bartnik-sierpień miód smreków złotawą żywicę
wymiótł z uli niedźwiedzich słońca żółtym plastrem:
nakarmił chlebem powietrza turnie półkozice
i wełnę chmur wybielił mgławic alabastrem.

Cisza zapachem lata, sokiem sianokosu
przecieka przez gór palce dojrzałym bursztynem;
południe farbi jodłom złotem zieleń włosów
i poi blade sosny lata słodkiem winem.

Aż nagle sypki warkot stukonnych motorów
ulicami Tatr przebiegł z świstem i łoskotem,
zbudził półmrok uśpiony na ustach wieczoru
i rozbił kryształ ciszy krzyku ciężkim młotem.

Na białej szyji drogi zawisła pętlica,
pleciona z lśniącej stali pędzącej maszyny;
z gardła gór wyciekł okrzyk ciężki jak żywica
i ból nakrył powieki łzą kosodrzewiny.

A na graniach, na turniach, wysoko pod niebem
osmętny duch Sabały łkaniem się zanosi
patrząc, jak za ponurym przeszłości pogrzebem
kroczy nowy, zwycięski Hetman Gór —
Janosik!

Sport.

Notatnik sportowca.

Cochet prezydentem hokeistów. Słynny tennisista francuski i wielokrotny mistrz świata, Henri Cochet wybrany został prezydentem nowej francuskiej Ligi Hokeja Lodowego.

Na Węgrzech redukują gaże zawodowym piłkarzom. Węgierski związek zawodowych piłkarzy postanowił zredukować wynagrodzenie graczy o 20 procent.

Sukces waterpolistów belgijskich. Mecz piłki wodnej między reprezentacjami Niemiec i Belgji, rozegrany w Barmen, zakończył się zwycięstwem drużyny niemieckiej w stos. 3:2.

Nowy rekord Polski w sztafecie olimpijskiej, ustanowiła drużyna w kładzie: Kusociński, Kostrzewski, Trojanowski i Sikorski w czasie 3 min 26 sek. na zawodach w Pardubicach (Czechosłowacja).

Rekordowe wyniki czeskich lekkoatletów. W ostatnich dniach czescy lekkoatleci ustanowili szereg nowych rekordów Czechosłowacji. Douda (Slavia — Praga) osiągnął w rzucie kulą rzadki wynik 15 35 cm., Korejs (Mor. Slavia — Brno) skoczył o tyczce 401 i pół cm., a Hofmann (Sparta) skoczył wdal 715 cm.

Walka o rekord szybkości motocyklowej. Znani motocykliści: Anglik Joe Wright i Niemiec Henne toczą z sobą walkę o posiadanie rekordu szybkości na motocyklu. Wright jest obecnie rekordzistą świata na 1 km. ze startu lotnego z czasem 14.84 sek. i przeciętną szybkością 212 km., 587 m. na godzinę, Henne zaś dzierży rekord na 1 mili ang. z czasem 24.73 sek. i przeciętną 234.275. km. na godz. Obaj zawodnicy stoczą z sobą we wrześniu b. r. pojedynek o tytuł rekordzisty na obydwóch dystansach.

Pogoń — Garbarnia.

Zapowiedź powyższych zawodów odbiła się głośnem echem wśród sportowców całej Polski. Wynik niedzielnych zawodów w Krakowie wpłynie bowiem decydująco na ostateczne ukształtowanie się tabeli. Przeciwników obecnych dzieli tylko jeden punkt różnicy, wedle ilości punktów straconych. Jeśli zatem Pogoni przypadnie zwycięstwo w udziale, natenczas odsunie się ona o 3 punkty od swego rywala i różnica ta prawdopodobnie wystarczy jej do utrzymania się do końca na pierwszym miejscu. Zwycięstwo zaś Garbarni wysunie drużynę krakowską o jeden punkt przed Lwowian, których szanse w tym wypadku staną się minimalnemi. Tak dla Pogoni zatem, jak i dla Garbarni, wynik niedzielnych zawodów będzie decydujący i przypuszczalnie na tych zawodach padnie rozstrzygnięcie pytania, kto będzie mistrzem ligi. Początek zawodów o godzinie 5-ej na boisku K. S. „Garbarnia“.

—ooo—

Włosi o polskich lekkoatletach.

Dzienniki rzymskie podają dłuższe korespondencje o zawodach lekkoatletycznych kobiecych, rozegranych ubiegłej niedzieli **w Królewskiej Hucie.** Pisma uwydatniają **znakomite walory Polek, uważanych za przeciwniczki trudne do przewyższenia.** „Piccolo“ stwierdza, że porażka Włoszek poniesiona w stosunku do takich przeciwniczek, jak Polki, jest już pewnego rodzaju zwycięstwem, ze względu na niezbyt wysoką różnicę punktów“.

REKORDZISTA CAMPBELL UKARANY ZA... POWOLNĄ JAZDĘ.

Tempo jazdy samochodów podlega w Londynie ścisłym przepisom. Kto jedzie zbyt powoli, płaci karę. Pewnego dnia słynny rekordzista Campbell, szukając jakiegoś sklepu, jechał bardzo wolno. W tej chwili zjawiło się dwóch policjantów. „Czy nie może pan jechać prędzej? To wstyd!“ Campbell począł się śmiać. „Prosimy o pokazanie prawa jazdy, pan jest chyba początkującym!“ Śmiejąc się w dalszym ciągu Campbell wręczył mu swoje dokumenty. Miny policjantów się przeciągnęły. „Przepraszamy pana bardzo“ — oświadczył jeden z nich, — „niemniej karę zapłacić pan musi“. I tak światowy rekordzista szybkości zapłacił 10 szylingów kary za powolną jazdę.

W mieszkaniu oskarżonego znaleziono rzeczy, które, jak się zdaje, pochodzą z dwóch kradzieży. popełnionych jednego dnia w Warszawie i Radomiu.

— Jakim cudem mogłeś kraść w dwóch miastach jednocześnie?

— Bo w Radomiu, panie sędzio, mam filję!

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 15-go sierpnia 1931.

Sobota 15: Wniebowzięcie NMP.
Niedziela 16: św. Joachima.
Niedziela 16: wsch. słońca o godz. 4.14, zach. o 18.42.

—:o:—

ZGON PROFESORA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. W Myślenicach zmarł ś. p. dr. Bohdan Szyszkowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zmarły był profesorem chemji, dyrektorem trzeciego uniwersyteckiego zakładu chemicznego i członkiem Polskiej Akademii Umiejętności.

ZARZĄD POWIATOWEGO KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH RZ. P. w Krakowie, zawiadamia członków, że podania o zapomogi szkolne składać należy do dnia 20-go sierpnia br. w biurze Koła, Rynek Główny 17 I p. Do podania należy załączyć ostatnie świadectwo szkolne. Przy tej sposobności poleca się członkom korzystanie z wypożyczalni książek, która jest bogato zaopatrzona w dzieła o treści naukowej, historycznej i beletrystycznej.

Z WYSTAWY ETNOGRAFICZNEJ W KRAKOWIE. Dotychczas zwiedziło Wystawę około 5.000 osób, w tem przeważnie wycieczki i obcokrajowcy. Obecnie spodziewany jest większy napływ publiczności miejscowej a zwłaszcza przejezdnej, która z różnych stron kraju nadsyła zgłoszenia zbiorowych wycieczek. Jak dalece zainteresowano się tą pierwszą większą wystawą polskiej ludowej kultury materjalnej dowodzi fakt, że pojawiają się propozycje przewiezienia Wystawy do większych miast zagranicznych. Estetyczne otoczenie Wystawy, zaciszny ogród i restauracja stanowią doskonałe miejsce do miłego spędzenia czasu.

REJESTRACJA ROCZNIKA 1913. Z dniem 1 września b. r. przystępuje Magistrat stoł. król. m. Krakowa stosownie do brzmienia art. 24 ustawy o powsz. obow. wojsk. do rejestracji mężczyzn urodzonych w 1913 r. a zamieszkałych w mieście Krakowie. Wszyscy wyżej wymienieni winni zgłosić się w Magistracie m. Krakowa (Wydział V. dla Spraw Wojskowych) w czasie od 1 września do 30 września b. r. włącznie, w godzinach urzędowych od 9—12, celem zarejestrowania się. Do rejestracji przynieść należy metrykę urodzenia, względnie wyciąg metryki oraz ostatnie świadectwo szkolne, ewentualnie inne dokumenty osobiste. Winni niedopełnienia, bez uzasadnionych przyczyn, obowiązku zgłoszenia się lub zawiadomienia, podlegają po myśli art. 97 powołanej ustawy karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu karom łącznie.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE od 9-go do 15-go b. m. szkarlatyna 2, dyfterja 1, czerwonka 1 i tyfus brzuszny 2.

NA TARGU PŁACONO ZA: mleko niezbierane 1 litr 25—30 gr; zbierane 78—20 gr; kwaśne 20—25 gr; śmietanka słodka 50—60 gr; śmietana kwaśna 1.20—1.80 zł.; ser zwycz. 1 kg. 0.80—1 zł. masło 3.80—4 zł; jaja św. szt. 8—9 gr; jabłka 1 kg. 30—60 gr; gruszki 30—80 gr; śliwki 0.50—1.60 zł; ziemniaki 14—15 gr; buraki ćwik. 12—15 gr; marchew 12—15 gr; cebula 35—40 gr. pietruszka 25—30 gr; pomidory 30—35 gr; ogórki kopa 50—70 gr; kura szt. 3—6 zł; kaczki szt. 2—4 zł; gęsi 4—7 zł; karp 1 kg. 3.50 zł.; szczupak 5 zł.

ZNIŻKA CEN CHLEBA I BIAŁEGO PIECZYWA. Magistrat podaje do wiadomości, że od soboty dnia 15 sierpnia br. mają być pobierane w sprzedaży detalicznej tak w sklepach piekarnianych jak i spożywczych najwyżej następujące ceny: za 1 kg. chleba żytniego jasnego 41 gr. ciemnego 36 gr; pszenno-żytniego 45 gr; pszenno-razowego 45 gr, bułkę polską o wadze 6 dkg. 5 gr; pieczywo wiedeńskie i warszawskie (rogalki, kaizerki i t. p.) o wadze 5 dkg. 5 groszy.

—:o:—

MUZYKA KOŚCIELNA w Bazylice OO. Franciszkanów w sobotę dnia 15 bm. i w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 12 odśpiewają utwory religijne p. Stanisława Żurawska (sopran), p. Antoni Wolak (baryton). p. H. Szyfman (baryton) oraz Chór Cecylijański. Akompanjuje C. Rizzi.

—o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piatek: „Opowieści Hoffmana“.
Sobota po południu: „Fiołek z Montmartre“.
Sobota wieczór: „Wiktorja i jej huzar“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Serce na kotwicy“ oraz „Legjon Walecznych“.
ŚWIATOWID: „Śpiewający błazen“ (Al. Jolson).
BAGATELA: „Romans królowej piękności“.
APOLLO: „Na skraju Sahary“.
SZTUKA: „Załoga śmierci“.
UCIECHA: „Wyspa zatopionych serc“ (Jeanette Mc. Donald).
SWIT: „Z dnia na dzień“ (Adam Brodzisz).
CORSO: „Gra namiętności“ (Ewelina Holt).
WARSZAWA: „Dama i jej szofer“ (Jack Trevor, Zygfryd Arno, Elżbieta Pinajeff).

—o—

W Dzień Wniebowzięcia N. M. P.

Jedno z świąt katolickich, które, by się tak wyrazić, ma dążność na rozrost, chce być jeszcze większe, któremu nie wystarcza być świętem wielkiem, z oktawą — to za mało. Wniebowzięcie chce niejako być równe świętu Niepokalanego Poczęcia — tj. być proklamowane przez Kościół nieomylny i stróża wiary Papieża za dogmat. Ku temu też zmierzają coraz usilniej pragnienia ludu katolickiego. Wierzymy, że jak przyszedł rok 1854, rok dogmatu Niepokalanego Poczęcia, tak nadejdzie rok dogmatu Wniebowzięcia.

Ostatnie lata opromieniły Dzień Wniebowzięcia „Cudem Wisły“, o czem wieść szeroko poszła po całym świecie. Dziwnie urządza się historja — ona to za dni naszych namalowała przedziwny obraz i umieściła tyle mówiący podpis: „Cud Wisły“.

Czar „Zielnej“ Matki Boskiej przemawia do wszystkich. W kościołach parafjalnych na sumie naniesiono pełno kwiatów i ziela — tyle woni i zapachów — to kwiaty nadchodzącej jesieni uniesione z Grobu Wniebowziętej lud poświęca i zabiera do domu.

Z dożynkami katolickiemi łączą się dożynki narodowe — na Jasnej Górze Episkopat polski publicznie z całym narodem składa dziękczynienie za cud 1920 r. Zostanie on już żywy po wsze czasy w Narodzie. Jak nikt nie wymaże z liturgji Kościoła święta „dziękczynienia za Wiktorję Chocimską“ 10 października, tak na wieki w sercach ludu i w liturgji Kościoła pozostanie „Cud 15 sierpnia“. Próżne trudy tych, którzy próbowali legendę przerabiać. Dziś wszystko zda się powtarzać z Kościołem wiersz pochwalny: „Wniebowzięta jest Marja! Radują się Aniołowie i na przemiany i śpiewając, wysławiają Pana!“ (n)

Ś. † P.

Emilja z Długich Spolińska

em. pocztmistrzyni

zmarła dnia 10 sierpnia 1931 w Krakowie przeżywszy 87 lat pochowana na cmentarzu Rakowickim, o czem zawiadamiają

syn i wnuki.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w Kaplicy Zakładu Helclów w dniu 17-go sierpnia o godzinie 8 rano.

Wojewódzki Komitet walki z bezrobociem.

Dziś odbyło się zebranie konstytuujące Wojewódzkiego „Komitetu Walki z Bezrobociem“. W zebraniu tym wzięli udział przedstawiciele władz, duchowieństwa, wojskowości, sfer przemysłowych, handlowych oraz bankowości. Zebraniu przewodniczył wojewoda Kwaśniewski, który w powitaniu zebranych, przedstawiając w głównych zarysach cele i zadania „Komitetu Walki z Bezrobociem“. Główny referat wygłosił senator Bobrowski, zaznaczając, że **zbliżająca się zima będzie ciężką ze względu na spodziewane wzmożenie się bezrobocia.** Należy zatem bezzwłocznie poczynić starania, by na walkę te nie zabrakło środków. Według obliczeń senatora Bobrowskiego **Komitet musi rozporządzać conajmniej kwotą miljona osiemset tysięcy złotych.**

Kwotę tę uzyskać myśli z następujących źródeł: Komunalne Kasy Oszczędności w województwie krakowskiem przeznaczają na cele humanitarne z czystego zysku poważne kwoty jak np. Krakowska Kasa Oszczędności w roku ubiegłym wyznaczyła 250.000 złotych. Spodziewać się należy, że apelując gorąco do wszystkich Kas w województwie jedną piątą część przeznaczonej powyżej sumy na walkę z bezrobociem Komitet uzyskać powinien. Zaleca dalej zwrócić się w pierwszem rzędzie do banków państwowych jak Bank Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego oraz do wszystkich instytucji prywatnych. Do samorządów powiatowych z konkretnym wnioskiem, aby jeden procent rocznego bilansu na cele te przeznaczyły, spodziewając się tą drogą uzyskać 300.000 zł. Proponuje następnie w tym samym stosunku t. j. jeden procent od sum budżetowych uzyskać z Kasy Chorych, co na siedem miesięcy ciężkich zimowych wynosiłoby kwotę 140.000 złotych. Zakłady przemysłowe powinny na ten cel przeznaczyć pół do cztery procent w stosunku do możności, jak niemniej całe społeczeństwo, a więc kupcy, przemysłowcy i szerokie warstwy ludności. Gmina Miasta Krakowa powinna zorganizować odrębny komitet dla miasta Krakowa, dlatego też delegat gminy w dzisiejszem posiedzeniu nie brał udziału. Jako główne zadanie uważa referent **skoordynowanie akcji pomocy i rozdział zasiłków na podstawie sumiennie wypracowanej ewidencji.**

Kopalnie węgla poza oprocentowaniem od obrotu, złożyć mają znaczne ilości węgla w naturze, po cenach wydobycia, co już gwarectwo jaworznickie jako pierwsze zdeklarowało. Komitet pozatem zwróci się do ziemian o bezpłatne nadsyłanie zboża oraz innych środków żywności, do zarządów młynów o wymiał tego zboża na mąkę. Po referacie tym rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos: ks. prałat Kulig inspektor okręgowy pracy Czerniecki, dr. Merz, prezes Jarszyński, dyrektor Miejskiej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Dorawski, powiatowej Kasy Oszcz. Kochanowski, prezes Twa Rolniczego Jura, prezes Izby Handlowej Epstein i w. in.

Po dyskusji przystąpiono do ukonstytuowania się komitetu, **przyczem w skład prezydjum** głównego weszli: ks. metropolita Sapieha, wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski, d-ca O. K. V. gen. Łuczyński i prezydent miasta płk. Belina-Prażmowski. Pozatem w skład komitetu weszli reprezentanci wszystkich warstw społecznych. Po dokonaniu tego wyboru przystąpiono do wyboru komitetu wykonawczego, w skład którego weszli: ks. prał. Kulig, jako del. kom. księcia metrop., jako wiceprez. wicewoj. Bilek, sen. dr. Bobrowski i inspektor Czarnecki. Skarbnikiem komitetu wykonawczego wybrano ks. T. J. Kuznowicza. Pozatem w skład komitetu wykonawczego wchodzą jako członkowie reprezentacji D. O. K. V., kuratorjum szkolnego, wydziału opieki społecznej, kurji metropolitalnej i prez. Epstein. Do komisji rewizyjnej wybrano prezesa Izby przemysłowo-handlowej, dyrektora Banku Polskiego, dyrektora B. G. K. i dyrektora komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa.

Rachunki Komitetu przechodzić będą przez konto w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Krakowa, zaś administracyjne biura otrzymają pomieszczenie w gmachu województwa, w wydziale opieki społecznej, gdzie zostaną im przydzielone potrzebne urządzenia. Akcja ta w niczem nie będzie tangować akcji prowadzonej przez Komitet zorganizowany przez Księcia Metropolitę, utrzymanem jednak zostanie ścisłe porozumienie.

—:o:—

OSTATNIE WYSTĘPY LWOWSKIEJ OPERY I OPERETKI. Dziś w sobotę o godz. 3.30 po południu ukaże się po raz ostatni melodyjna operetka Kalmana „Fiołek z Montmartre“ z p. Fontanówną, idealną przedstawicielką tytułowej postaci. Wieczorem o godz. 8-mej „Wiktorja i jej huzar“, która stale gromadzi tłumy publiczności, oklaskującej z entuzjazmem, pełną humoru i werwy, grę artystów. W niedzielę o godz. 3.30 po południu Schubertowski „Domek trzech dziewcząt“, którego wykonanie odbiło się jaknajmilszem echem w Krakowie, zyskując temu artystycznemu wznowieniu ogromny sukces. Wieczorem w niedzielę „Wiktorja i jej huzar“, w premjerowej obsadzie, która przebojem zdobyła krakowską publiczność.

„ZYGMUNT AUGUST“ NA DZIEDZIŃCU WAWELSKIM. Dzisiejsze przedstawienie opery T. Joteyki, opartej na dziele L. Rydla, które w arkadach podwórca wawelskiego odegrane zostanie przez zespół Opery lwowskiej, zapowiada się jako prawdziwe święto muzyczne Krakowa. Wizję przeszłości uciełeśnił na jedynem w Polsce tle zamku królów polskich, dyr. Zaleski przy współpracy inscenizatorskiej A. Uluchanowa. Kierownictwo muzyczne sprawuje niezawodny M. Zuna. Obsada złożona z czołowych sił zespołu z pp.: Kisielewską (Barbara), Czarneckim (Zygmunt August) i dyr. Zaleskim na czele. Obsadę uzupełniają pp.: Hinglerówna, Hofmanowa, Kośmińska, Filipowicz, Romanowski, Wiśniewski, Wrzch i Znicz. Bilety w cenach od 2 do 5 złotych sprzedaje w dalszym ciągu kasa Teatru Miejskiego, a od godz. 5 po południu kasa przy wejściu na dziedziniec arkadowy. „Zygmunt August“ powtórzony zostanie w niedzielę 16 b. m., czem zakończy Lwowska Opera swoje tegoroczne stagione w Krakowie.

Włamanie do Kasy Chorych w Podgórzu

Nieznani sprawcy dostali się przy pomocy zabranej z plant podgórskich drabinki do okna na wysokim parterze Kasy Chorych w Podgórzu, gdzie wyłupali dłutem lub podobnem narzędziem w rogu szyby górnej kwatery nieduży otwór przez, który odsunęli rygle okna; weszli do lokalu kasowego na parterze i rozpruli lewy bok kasy. Bandyci skradli 2598 zł. poczem tą samą drogą niewidzialni przez nikogo wyszli. Sprawcy pracowali w rękawiczkach, gdyż żadnych śladów nie pozostawili. Pod oknem przez które sprawcy weszli znajduje się okno mieszkania stróża, który był nieobecny w domu. Stróżka zeznała, że koło godz. 1 zbudzona została szczekaniem psa słyszała jakiś ruch, wyszła do krytarz ale do kasy nie zaglądała, dopiero rano sprzątając chodnik zauważyła na nim szkło a następnie otwarte okno.

Woda w Parku miejskim „Las Wolski“.

W Krakowie, przy ul. Król. Jadwigi L. 124 a otwarta została 14 b. m. w obecności wiceprezydenta miasta Dr. Ducha nowa podstacja pomp. służąca do przepompowania wody wodociągowej do nowo wybudowanego zbiornika żelbetonowego o pojemności 150 m³. znajdującego się w Lesie Wolskim. Zbiornik ten zaopatrywać będzie we wodę wodociągową część Parku Miejskiego od strony Woli Justowskiej i wyżej położone realności na Woli. W Parku przy wejściu uruchomiona została studnia publiczna wodociągowa, zaś druga będąca w budowie znajdować się będzie na Polanie Skał Panieńskich.

Sprawa Kempnerówny.

W związku z wiadomościami o wypuszczeniu Marji Kempnerównej z aresztu śledczego, dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, że zwolnienie to nastąpiło na skutek uwzględnionej przez Sąd prośby jaką wniosła obwiniona, powołując się na stwierdzoną przez lekarzy gruźlicę nerek. Ponieważ materjał śledczy w jej sprawie został wyczerpany, nie było w tym kierunku zasadniczych trudności, tak, iż obecnie odpowiadać będzie z wolnej stopy. Śledztwo dalsze jest w toku, obejmuje szersze kręgi, szczegóły jednak ze zrozumiałych względów nie mogą być ujawnione.

Apteczki dla taksówek i samochodów prywatnych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło typ apteczki dla użytku samochodów osobowych prywatnych i taksówek, podobnie jak dla użytku autobusów.

Apteczka dla użytku samochodów osobowych winna zawierać: 1) szynę podwójnie składaną (na wypadek złamania kończyn), 2) pudełko plastra lepkiego (do przylepiania opatrunku), 3) paczkę agrafek (do spięcia bandaży). 4) cztery opatrunki wyjałowione, 5) 15 gr. jodyny, 6) buteleczkę kropli walerjanowych, 7) paczkę gazy sterylizowanej, 8) temblak, 9) tabletki do wody Burowa, 10) 2 paczki waty po 25 gr., pozatem sole trzeźwiące, bandaże, opaski, ligninę, mydło, ręcznik i t. d. Każda apteczka winna zawierać przepisy i sposoby użycia wyliczonych przedmiotów.

Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wojewodom wydanie odpowiednich zarządzeń w celu przeprowadzenia kontroli apteczek przez lekarzy powiatowych. Lekarze powiatowi sprawdzać będą zarazem czy kierowca posiada wiadomości stosowania zawartych w apteczkach środków.

Życie gospodarcze.

Kampanja za stabilizacją ceny srebra

dla wzmocnienia siły nabywczej ludności.

Główną przyczyną spadku ceny srebra jest w pojęciu amerykańskiego senatora Pittmana, bawiącego obecnie w Tokio w przejeździe z Chin do Stanów Zjednoczonych A. P. upoważnienie skarbu Indyj przez Wielką Brytanję do topienia srebrnej monety do 30 miljonów uncyj od 1928 r. Jeżeli zważy się przytem, że produkcja srebra w 1928 r. wynosiła 250 miljonów uncyj, że obniżono monety srebrne w Anglji, Francji i Belgji, przyczyny spadku ceny srebra stają się zupełnie jasne.

Sen. Pittman twierdzi dalej, że tylko ogólno światowa kooperacja przywrócić może stabilizację srebra. Podkreślił on przytem, że gdyby zainteresowane kraje zaprzestały na rok, dwa topienia części swego srebrnego bilonu, sytuacja znaczniebv się poprawiła.

Wobec bliskiego sąsiedztwa Japonji z Chinami, gdzie kwestja srebrna jest tak aktualna, wskazanem byłoby — zdaniem jego — zwołanie narad do Japonji, albo samych Chin. Początkowo myślano także i o Ameryce — kwestję tę poruszy sen. Pittman w rozmowie z ministrem Spraw Zagranicznych, by usłyszeć opinję Japonji w tej sprawie.

Ponieważ **połowa świata prowadzi handel w srebrze,** rozwiązanie problemu stabilizacji srebra miałoby **daleko idące wpływy na ożywienie stosunków handlowych.** Jeżeli np. przy dzisiejszym stanie rzeczy chińczyk, kupując samochód wartości 2.000 dol. zmuszony jest zapłacić w dolarach meksykańskich **4 razy tyle, nic dziwnego, że zdolność kupna musi się stale obniżać.**

Sen. Pittman jest jednym z inicjatorów **kampanji dla stabilizacji srebra** i w tym wyłącznie celu odbywa swą obecną podróż do Chin i Japonji. Po powrocie do Ameryki odbędzie on niezwłocznie konferencję w tej sprawie z prezydentem Hooverem i finansowemi kołami amerykańskiemi.

Wiadomości kościelne.

Archid. krakowska. Nowowyświęceni księża przeznaczeni: Ks. St. Bajer do Babic, Ks. B. Boguszewski do Żywca, Ks. Wł. Bukowiński do Rabki na katechetę w pryw. gimn., Ks. J. Bylica do Myślenic, Ks. Wł. Chowanec do Zakopanego, Ks. P. Dańkowski do Pobiedra, Ks. J. Drąg do Jeleśni, Ks. Ed. Fic do Jordanowa, Ks. J. Gimiński do Brzezia, Ks. St. Gryś do Makowa, Ks. J. Kluska do Wawrzyńczyc, Ks. Wł. Kropczyński do Poręby Żegoty, Ks. Fr. Kuźma do Bolechowic, Ks. A. Kwinta do Białego Kościoła, Ks. M. Migdał do Morawicy, Ks. Fr. Mikołajczyk do Łapanowa. Ks. M. Noworyta do Niegowici, Ks. St. Piątek do Kęt, Ks. M. Rapacz do Płok, Ks. St. Rosenblatt do Ciężkowic, Ks. J. Suliński do Rychwałdu, Ks. Wł. Święty do Wróblowic, Ks. J. Sykulski do Osielca, Ks. J. Szczotka do Raciechowic, Ks. Br. Wołoch do Białki, Ks. J. Zapała do Krzęcina, Ks. St. Zapałowicz do Zawoji.

Ks. Ks. Wikarjusze przeniesieni: Ks. Majer A. z Jaworzna do Lipnika, Ks. Kozicki M. z Poręby Żegoty do Wilkowic, Ks. Krzewski Fr. z Morawicy do Nowej Góry. Ks. Szwed A. z Łapanowa do Dobczyc, Ks. Znamirowski H. z Dobczyc do Białej, Ks. Siepak T. z Niegowici do Krakowa (par. św. Józefa). Ks. Zastawniak J. z par. św. Józefa do par. św. Salwatora w Krakowie, Ks. Popielarczyk J. z Kęt do Chrzanowa, Ks. Fox St. z Rychwałdu do Nowego Targu, Ks. Skarbek Cz. z Łodygowic do Kóz, Ks Wala Wł. z Pobiedra do Niepołomic, Ks. Dusza J. z Cięciny do Żywca, Ks. Samolej P. z Kóz do Cięciny, Ks. Pogłódek St. z Jeleśni do Łodygowic, Ks. Ziemiański Wł. z Zabierzowa ad Niepołomice do Jeleśni, Ks. Sasnal J. z Wawrzeńczyc do Zabierzowa ad Niepołomice, Ks. Smolarek Fr. z Żywca do Lanckorony, Ks. Krywult Z. z Babic do Andrychowa. Ks. Szarek J. ze Śleminia do Jaworzna. Ks. Kiełboń A. z Zawoji do Śleminia, Ks. Dr. Zachor Ed. z Zakopanego do Krakowa (par. św. Anny).

Katechetami mianowani Księża: Ks. Dzik K. w Chrzanowie i Kościelcu. Ks. Miętus J. w Chrzanowie, Ks. Kapusta Fr. w Kozach, Ks. Martinczak J. w Brzeszczach, Ks. Fyc P. (młodszy) w Libiążu Wielkim, Ks. Doskocz H. w Wilkowicach. Ks. Zbaniuszek F. w Białej, Ks. Mróz H. w Trzebini, Ks. M. Marek w Krakowie, Ks. Dr. Król E. w Krakowie (gimn.), Ks. Skwarczewski w Bieżanowie.

Ekspozytami mianowani Księża: Ks. Braś A. w Piekiełniku, Ks. Nowak J. (z Makowa) w Godzieszkach, Ks. Zagrodzki Adolf w Borku Fałęckim. **Administratorami mianowani:** Ks. Kwapin J. w Racławicach. Ks. Scholz St. w Polance Wielkiej, Ks. Nowak J. (z Nowej Góry) w Gorenicach. Ks. Flasiński Fr. w Libiążu Wielkim. **Ojcem Duchownym** Seminarjum Duchownego został mianowany: Ks. Dr. Karol Kozłowski. **Prefektem** Seminarjum Duchownego został mianowany: Ks. Dr. E. Florkowski.

Wzrost eksportu i spadek przywozu w lipcu.

Jak wczoraj pokrótce donosiliśmy, bilans handlowy za lipiec jest aktywny. Nadwyżka wynosi **46.7 milj. zł.**

W porównaniu do czerwca **przywóz zwiększył się w wadze o 44.878 ton. oraz zmniejszył się w wartości o 1.781 tys. zł., wywóz zaś zwiększył się w wadze o 157.875 ton, w wartości o 12.900 tys. zł.**

Najważniejsze zmiany w przywozie przedstawiają się w sposób następujący:

Zwiększył się dość znacznie przywóz artykułów spożywczych (o 7.7 milj. zł.), zwłaszcza ryżu, a nadto nawozów sztucznych.

Natomiast zmniejszył się przywóz materjałów i wyrobów włóknistych (o 7.2 milj. zł.), futer wyprawionych, a wreszcie maszyn i aparatów.

W wywozie zwiększenie wykazują artykuły spożywcze: drzewo, paliwa, oraz materjały i wyroby włókniste.

Tendencja cen zboża chlebowego mocniejsza.

Na zebraniu krakowskiej giełdy zbożowej w dniu 14 b. m. ustalono następujące orjentacyjne ceny zboża i mąki:

Pszenica dworska czerwona nowa 23.50—24, biała nowa 23—23.50, targowa stand. nowa 22.50—23, żyto dworskie stand. nowe 22,50—23, żyto targowe nowe 22—22.50, jęczmień na krupy stand. 19—20, groch Wiktorja nowy 34—36, półwiktorja małopolski 30—32, siano słodkie 12—13, mak niebieski z workiem nowy 85—95, szary z workiem 80—85, esparseta z workami 46—48, otręby żytnie 13.50—14, pszenne 13.50—14 zł.

Tendencja dla zbóż chlebowych nieco mocniejsza, dowozy małe.

—:o:—

Wyjaśnienia prawne.

Czy i w jakim terminie żądać można sądownie zwrotu t. zw. „odstępnego" uiszczonego za lokal?

W ostatnich czasach często w praktyce sądowej spotyka się sprawy, wytaczane przez lokatorów przeciwko właścicielom domów o zwrot nadpłaconego komornego, przyczem żąda się zwrotu sum, nadpłaconych za okres 6 miesięcy, z powołaniem się na przepis art. 10 ustawy o ochronie lokatorów. W wypadkach tych zachodzi pomieszanie pojęć. Ustawa o ochronie lokatorów nie zawiera żadnych postanowień, odnośnie do zwrotu sum, nadpłaconych przez lokatora. Artykuł 10 wspomnianej ustawy reguluje kwestję t. zw. sprzedaży mieszkań.

W I-szej części omawianego artykułu zawarte jest postanowienie, iż **zabronione i nieważne są umowy w przedmiocie pobierania odstępnego za lokal.** Tak samo nieważne i zabronione są umowy, w których wynajmujący czyni wynajem zawisłym od zakupienia przez nowego lokatora urządzenia domowego, albo wogóle wymawia dla siebie, albo dla kogoś innego świadczenia, nie pozostającego z umową w bezpośrednim związku.

W sytuacji tej, gdy wbrew przepisowi powyższemu odstępne zostało przez nabywcę lokalu uiszczone można żądać sumy uiszczonej z powrotem z ustawowemi odsetkami, jak dziś 10% rocznie. Tego prawa żądania zwrotu odstępnego zgóry zrzekać się nie można.

Prawo do wytoczenia skargi o zwrot odstępnego **przedawnia się w ciągu sześciu miesięcy.** Ten ostatni termin sześciomiesięczny jest właśnie powodem pomieszania pojęć w praktyce i żądania zwrotu nadwyżek nadpłaconych za okres 6 miesięcy.

—oOo—

Lord skazany na rok więzienia.



Lord Kylsant, dyrektor największej linji okrętowej w Anglji „Royal Mail" został skazany na rok więzienia za nadużycia w dyrekcji. Wyrok wywołał zrozumiałe poruszenie w sferach londyńskich, gdyż lord Kylsant był członkiem Izby Lordów.

Społeczeństwo węgierskie w walce z kryzysem finansowym.

W społeczeństwie węgierskiem powstała myśl podjęcia czynnej akcji dla zwalczenia kryzysu finansowego. Wyłonił się w szczególności projekt utworzenia **narodowego funduszu walutowego w wysokości 2 miljonów pengö,** na który złożyliby się zamożni obywatele węgierscy. Utworzony tą drogą fundusz zostałby oddany do dyspozycji węgierskiemu Bankowi Narodowemu jako **podkład dla emisji banknotów w wysokości 600 milj. pengö.** W najbliższych dniach ma być utworzony dla przeprowadzenia tego projektu komitet krajowy z hr. Apponyi na czele, przyczem w skład komitetu wejdą najwybitniejsi fachowcy finansowi i ekonomiści.

Giełda krakowska.

Kraków 14 sierpnia. (PAT). Bez obrotów.

Warszawa 14 sierpnia. (PAT). Giełda nieczynna.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 14 sierpnia. Paryż 20.10½. Londyn 24.91½, Nowy Jork 5,13.00. Belgja 71.40, Włochy 26.84, Hiszpanja 44.00. Holandja 206.80, Wiedeń 72.08, Sztokholm 137.20, Oslo 137.15, Kopenhaga 137.10. Sofja 3.71½. Praga 15.19, **Warszawa 57.40,** Budapeszt 90.00, Białogród 9.07. Ateny 6.65. Konstantynopol 2.43, Bukareszt 3.04¾. Helsingfors 12.90. Buenos Aires 148.00.

Członkiem komisji rozjemczej w Genewie



został ostatnio mianowany docent berlińskiego uniwersytetu prof. dr. Ernest Rabel.

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Niedziela 16 sierpnia.

Kraków (312,8). G. 9,15 Nabożeństwo z Wilna; 11 Koncert z Salzburga; 12,05 Program na dzień bieżący; 12,10 Płyty gramofonowe; 12.50 Komunikat meteorologiczny; 13 Zmiana warty z Warszawy; 13,40 Transmisje z Warszawy; 14.35 Odczyt pt.: „Kalwarja Zebrzydowska, jej powstanie, dzieje i znaczenie", wygłosi p. S. Kaszycki; 14,50 Muzyka z Warszawy; 15 Pogadanka dla rolników. Inż. Wł. Kochmański: „Uprawa truskawek sposobem polowym"; 15.20 Muzyka i odczyt z Warszawy; 16 Dr W. Płoski: „Kronika rolnicza"; 16.20 Transmisja z Zakopanego. Międzynarodowy samochodowy wyścig tatrzański o mistrzostwo górskie Europy; 17 Transmisje z Warszawy; 19 Rozmaitości; 19,20 Płyty gramofonowe; 19.40 Skrzynka pocztowa techniczna; 19,55 Transmisje z Warszawy; 22 Feljeton z Warszawy i komunikaty; 22.25 Program na dzień następny; 22,30 Recital śpiewaczy; 23 Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411,8). G. 9.15 Nabożeństwo z Wilna; 11 Koncert z Salzburga poświęcony utworom Jana i Józefa Strausa; 12,05 Program na dzień bieżący; 12,10 Płyty gramofonowe; 12,50 Komunikat meteorologiczny; 13 Zmiana warty z przed Komendy Garnizonu i Placu miasta Warszawy; 13,40 Odczyt pt.: „Współpraca dzieci z rodzicami"; 14 Muzyka; 14.10 Odczyt pt.: „Nasze ptaki w Egipcie"; 14,25 Muzyka; 14.35 „Skrzynka pocztowa"; 14,50 Muzyka; 15 Odczyt rolniczy pt.: „Hodowla i rozmnażanie grzybów ze szczególnem uwzględnieniem pieczarek"; 15.20 Muzyka; 15,30 Odczyt rolniczy pt.: „Przygotowanie ziarna do siewu"; 15.50 Muzyka; 16 Odczyt rolniczy pt.: „Zbieranie i rozróżnianie gatunków grzybów, oraz przetwórstwo grzybów"; 16.20 Transmisja z Zakopanego; 17 Program dla dzieci starszych; 17.35 Komunikat „Z przed stu lat"; 17.40 Koncert popularny; 19 Rozmaitości; 19.20 Utwory na organach; 19.40 Skrzynka pocztowa; 19.55 Państwowy Instytut Meteorologiczny; 20 Wiadomości przyjemne i pożyteczne; 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej; 22 Feljeton pt.: „Na Capri"; 22,15 Komunikaty; 22,25 Program na dzień następny; 22.30 Pieśni w wykonaniu M. Saleckiego; 23 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja".

Katowice (408,7). G. 9,15 Nabożeństwo z Wilna; 14,35 Skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi p. St. Steczkowski; 15.30 Insp. R. Pill: „Jak należy postępować przy pojawie raka ziemniaczanego?"; 19.20 Intermezzo muzyczne.

Lwów (380,7). G. 9.15 Nabożeństwo z Wilna; 19.20 Programowa skrzynka pocztowa; 19,35 ! ! ! Trzy wykrzykniki p. W. Budzyńskiego; 22,25 Lwowski komunikat sportowy.

Poniedziałek 17 sierpnia.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe; 13,10 Komunikat meteorologiczny; 14,50 Komunikat gospodarczy; 15.25 Odczyt ze Lwowa; 15.45 Przegląd komunikacyjny; 16,15 Płyty gramofonowe; 16,45 Transmisje z Warszawy; 17,10 Płyty gramofonowe; 17,35 Odczyt z Warszawy; 18 Muzyka lekka z Warszawy; 19 Rozmaitości; 19.20 Odczyt pt.: „Powierzchowność człowieka, jako zwierciadło jego charakteru", wygłosi dr T. Frąckowiak, asystent Un. Jag.; 19.40 Transmisje z Warszawy; 22.25 Program na dzień następny; 22.30 Transmisja ze Lwowa; 23 Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411,8). G. 11,40 Przegląd prasy; 11,58 Sygnał czasu; 12,05 Program na dzień bieżący; 12,10 Płyty gramofonowe; 13,10 Państwowy Instytut Meteorologiczny; 14.50 Komunikat gospodarczy; 15,25 Odczyt ze Lwowa; 15,45 Przegląd komunikacyjny; 16 Płyty gramofonowe; 16,45 Komunikat dla żeglugi i rybaków; 16.50 Pogadanka literacka w języku francuskim; 17,10 Lekkie piosenki: 17,35 „Bój rozstrzygający o Warszawę"; 18 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja"; 19 Rozmaitości; 19.20 Polskie tańce ludowe; 19,40 „Skrzynka pocztowa rolnicza"; 19,55 Państwowy Instytut Meteorologiczny; 20 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.10 Komunikat sportowy; 20,15 Pogadanka radjotechniczna; 20,30 Koncert muzyki polskiej z Doliny Szwajcarskiej; 22 Feljeton pt.: „Zwycięstwo"; 22,15 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego; 22.20 Komunikaty; 22,25 Program na dzień następny; 22,30 Recital śpiewaczy ze Lwowa; 23 Muzyka taneczna z kawiarni K. Dakowskiego.

Katowice (408,7). G. 15.10 Komunikat Polskich Związków Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego; 19 Codzienny odcinek powieściowy; 19,30 L. Łakomy: „Opowieści i legendy górnicze"; 20.10 Komunikat Strażactwa Śląskiego.

Lwów (380,7). G. 15,25 „O targach międzynarodowych", wygłosi dyr. H. Grossmann. Transmisja na wszystkie stacje polskie; 15,45 „Kilka słów o nowoczesnej kosmetyce", wygłosi p. M. Żuławska; 16,15 Audycja dla najmłodszych w opracowaniu p. A. Arzt-Jampolskiej; 19.20 „Piosenka w salonie" (część II.), w wykonaniu p. Celiny Nahlik, akomp. p. T, Seredyński; 22.30 Recital śpiewaczy p. W. Kaczmara (bas), akomp. p. T, Seredyński, Transmisja na wszystke stacje polskie.

Trudności w ustaleniu daty wizyty ministrów francuskich.

Londyn 14 sierpnia. Omawiając planowaną wizytę ministrów francuskich w Berlinie, „Times“ pisze, że trudność ustalenia daty tej wizyty leży nie w złym stanie zdrowia Brianda, ani też plebiscyt w Prusach nie był jedyną przeszkodą na drodze z Paryża do Berlina. Chodzi o całkiem inną sprawę — mianowicie o rozstrzygnięcie Międzynarodowego Trybunału w Hadze w sprawie austro-niemieckiej unji celnej. Francuskie koła polityczne domagają się bowiem odroczenia wizyty w Berlinie aż do czasu wydania decyzji Trybunału w kwestji „Anschlussu“.

Paryż 14 sierpnia. „Petit Parisien“ dowiaduje się, że podczas wczorajszej wizyty ambasadora niemieckiego w Paryżu u premjera Lavala nie zapadła jeszcze żadna decyzja co do terminu wizyty francuskich mężów stanu w Berlinie. W ciągu dnia dzisiejszego Laval porozumie się z Briandem, poczem da von Hoeschowi oficjalną odpowiedź na niemieckie zaproszenie. Słychać, że w razie zgody Brianda wyjazd do Berlina nastąpiłby 25 lub 26 b. m.

10 ton dynamitu wyleciało w powietrze

Londyn 14 sierpnia. „Times“ donosi z Hong Kongu: W portugalskim składzie materjałów wybuchowych w Makao wydarzył się wczoraj gwałtowny wybuch 10 tonn dynamitu i innych materjałów wybuchowych, skutkiem czego skład został zmieciony z powierzchni ziemi. W mieście Makao wiele budynków zostało poważnie uszkodzonych, a prawie wszystkie wykazują ślady wybuchu. Położona w pobliżu dawna letnia rezydencja gubernatora uległa również zupełnemu zniszczeniu. Liczba ofiar nie jest dokładnie znana. Wynosi przypuszczalnie około 30 zabitych i ponad 60 rannych. Dotąd stwierdzono śmierć 5 Portugalczyków i 2 murzynów. Późniejsze wiadomości mówią o 28 zabitych i 66 rannych. Wyrządzone straty wynoszą 200 tysięcy funtów szterlingów.

Zdobycze powstańców na Kubie.

Nowy Jork, 14 sierpnia. Jak z Hawanny donoszą, powstańcy kubańscy spalili dworzec kolejowy w Agabama w stanie Santa Clara, wysadzili w powietrze most na rzece Guaracabuya i zniszczyli wszystkie przewody telegraficzne. Napadli oni na skład broni i zaopatrzywszy się w broń wycofali się jeszcze przed przybyciem wojsk rządowych. Po konferencji z gubernatorem stanu Santa Clara prezydent republiki Machado wydało odezwę, wzywającą powstańców do złożenia broni i zapowiadającą zupełną amnestję w razie usłuchania wezwania w przeciągu 24 godzin. Kongres został odroczony. Ogłoszono mobilizację rezerwistów, z czego wnioskują, że nie zanosi się na kapitulację powstańców.

NA STATKU „ST. PHILIBERT“ ZGINĘŁY 452 OSOBY.

Paryż 14 sierpnia. Teraz dopiero udało się stwierdzić ostateczną liczbę ofiar katastrofy statku wycieczkowego „St. Philibert“. Wedle wykazu oficjalnego, na wycieczkę do Noirmoutier wyjechało na statku 489 osób. Z liczby tej 29 osób ocalało w ten sposób, że z powodu nadciągającej burzy pozostało na wyspie, a 8 osób wyratowano po katastrofie. Zginęło ogółem 452 osoby. Wydobyto 400 zwłok, z których 300 zdołano zidentyfikować.

WYBUCH BOMBY W POCIĄGU RUMUŃSKIM.

Czerniowce (PAT). Na stacji Adancata w pociągu w wagonie bagażowym wybuchła bomba ekrazytowa. Siła wybuchu zniszczyła wagon. Na szczęście ofiar w ludziach nie było, chociaż na sąsiednim torze stał pociąg bukareszteński, idący z Czerniowiec.

WĘGRY OTRZYMAJĄ POŻYCZKĘ.

Budapeszt 14 sierpnia. Na posiedzeniu wydziału krajowego minister skarbu Weckerle oświadczył, że otrzymał wiadomość telefoniczną, iż podpisana została pożyczka dla Węgier w wysokości 5 miljonów funtów szterlingów.

WYJAZD METROPOLITY DYONIZEGO DO LONDYNU.

Warszawa. (PAT). W sobotę metropolita prawosławny Dyonizy wyjeżdża do Londynu, aby wziąć udział w posiedzeniu komitetu „Kontynuacji konferencji wiary i ustroju cerkiewnego“.

PRZED WYŚCIGIEM W ZAKOPANEM.

W czasie wczorajszych treningów uległ wypadkowi Schmidt na Amilcarze. Wóz został uszkodzony i jest do tej chwili nieczynny. Wypadek, który dla kierowcy skończył się szczęśliwie, może jednak spowodować wycofanie wozu z konkurencji. Przybył także i trenuje najgroźniejszy dla Carracioli i Stucka konkurent, inż. Liefeldt na swoim Austro-Daimlerze.

Szczątki królów polskich znaleziono w Wilnie?

Warszawa, 14. 8. (Tel. wł.). W piątek rano robotnicy, pracujący w podziemiach Katedry Wileńskiej, dokonali bardzo doniosłego odkrycia grobów królewskich. W kaplicy św. Kazimierza natrafiono na kryptę, w której zauważono róg trumny. Robotnicy natychmiast przerwali pracę i zawiadomili o tem odkryciu władze Kurji metropolitalnej oraz władze wojewódzkie. Dalsze prace, mające na celu ustalenie odkrycia, prowadzone są pod nadzorem komisji konserwatorskiej. Odkryte trumny, według przypuszczeń, zawierają szczątki króla Władysława IV. oraz królowej Elżbiety i królowej Barbary. W celu zbadania grobowców królewskich, w poniedziałek zbiera się w Wilnie komisja historyczna, którą powołała Kapituła wileńska.

Redukcje uposażeń w Kasach Chorych wyniosą 15 — 20 procent.

Warszawa, 14. 8. (Tel. wł.). Redukcje uposażeń w Kasach Chorych, podyktowane koniecznością zmniejszenia wydatków administracyjnych, wobec zmniejszenia się wkładek ubezpieczeniowych, wyniosą w poszczególnych Kasach 15—20%. W tych kasach, w których koszta administracyjne nie przekraczają 10% wkładek ubezpieczeniowych, pensje będą zmniejszone o 15%, a w tych Kasach, w których wydatki administracyjne są wyższe, pensje zostaną zmniejszone o 20%. Zniżka pensyj dotyczy przedewszystkiem urzędników lepiej sytuowanych. W każdej kasie zostanie ustalone minimum płacy, które nie podlegnie redukcji. W poszczególnych kasach minimum to wynosić będzie od 120—250 zł.

Zlikwidowanie sporu polsko-gdańskiego.

Gdańsk, 14 sierpnia. W sprawie zatargu polsko-gdańskiego wydany został dziś następujący komunikat oficjalny: „Przy pośrednictwie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów hr. Graviny między dyplomatycznym reprezentantem Polski, ministrem drem Strassburgerem a prezydentem senatu gdańskiego drem Ziehmem wymienione zostały oświadczenia, które doprowadziły do wyjaśnienia, głośnego swego czasu zatargu. Oświadczenia złożone przez ministra dra Strassburgera umożliwiły drowi Ziehmowi ponowne nawiązanie osobistych stosunków z ministrem Strassburgerem, zerwanych swego czasu z powodu zajść.

Krwawe zamieszki w Niemczech.

Berlin, 14 sierpnia. Ubiegłej nocy doszło w Itzehoe do poważnych starć politycznych. Wobec zapowiedzianego na wczoraj zjazdu okręgowego partji socjalno-demokratycznej, hitlerowcy ściągnęli z całej okolicy liczne bojówki. Po skończonych obradach socjalistów donie siono, że ulice miasta zalane są oddziałami szturmowemi narodowych socjalistów mających zamiary agresywne. Członkowie Reichsbanneru i partji socjalistycznej postanowili podzielić się na większe grupy i odprowadzić poszczególnych członków do domu. W wielu miejscach doszło do napadu uzbrojonych bojówek hitlerowców na poszczególne grupy socjalistyczne, w następstwie czego wywiązywały się krwawe walki, powtarzające się tu i ówdzie do rana. Jak dotąd stwierdzono w walkach rannych zostało ponad 30 osób, w tem 6 bardzo ciężko. Kilkadziesiąt osób aresztowano. Jeszcze dziś rano dochodziło do pojedynczych starć, które jednak policja szybko likwidowała. Po ulicach miasta krążą silne patrole policyjne oraz samochody pancerne.

Strzały do pociągu Bazylea--Berlin.

Berlin 14 sierpnia. Dyrekcja kolejowa w Erfurt donosi, że między stacjami kolejowemi Neudietendorf a Bischleben nieznani sprawcy ostrzeliwali dziś przed południem pociąg pospieszny Bazylea—Berlin. Dwie kule trafiły pierwszy wagon, nie wyrządziły jednak większych strat poza rozbitą szybą w korytarzu wagonu. Policja wszczęła śledztwo.

„Długi można skreślić, ale nie reparacje“

Ostry głos dziennikarza francuskiego przeciw Angiji.

Paryż, 14 sierpnia. W ostrych słowach atakuje „Matin“ gubernatora Banku Angielskiego z powodu wysuwania projektu, by, w celu stabilizacji funta, podjęto akcję w kierunku zredukowania lub zupełnego zanulowania długów wojennych i spłat reparacyjnych. Dziennik oświadcza, iż wszelkim podobnym wysiłkom należy się jak najenergiczniej sprzeciwić i domagać się postawienia w sposób jak najkategoryczniejszy imperatywu następującego: „Francja w żadnym wypadku nie godzi się, aby poza jej plecyma poruszano problem reparacyjny. W żadnym wypadku nie dopuści Francja do skreślenia reparacyj, gdyż są one kwestją moralności i sprawiedliwości dziejowej i jako takie postawione na pierwszem miejscu słynnych 14 punktów Wilsona. Nie dopuści też Francja w żadnym wypadku, aby reparacje traktowano narówni z długami koalicyjnemi. Długi można zupełnie skreślić, ale nigdy reparacje. Długi można obniżyć a reparacje nie“.

Tajemniczy wybuch w Lyonie.

9 osób zabitych, 9 ciężko rannych.

Paryż, 14 sierpnia. Na przedmieściu Villeurbanne w Lyonie nastąpił ubiegłej nocy gwałtowny wybuch w budynku czynszowym, zamieszkałym przez robotników włoskich, hiszpańskich i algierskich. Wybuch, którego przyczyna nie została jeszcze wyjaśniona, był tak gwałtowny, że budynek legł w gruzach, grzebiąc pod sobą około 40 osób, w tem wiele dzieci. Oprócz tego poważnie uszkodzone zostały oba sąsiednie domy i stojący po drugiej stronie ulicy budynek administracyjny pewnej fabryki. Wkrótce nadjechała straż pożarna i wraz z policją przystąpiono do akcji ratunkowej. Do godz. 6 rano wydobyto z pod gruzów 5 zabitych i 12 rannych. Kilka osób wyszło cało. Liczba przysypanych nie jest dokładnie znana, jednak przypuszczalnie pod gruzami znajduje się jeszcze około 20 osób.

Paryż, 14 sierpnia. Przyczyna wybuchu w Villeurbanne nie została jeszcze wyświetlona. Dotychczas nie potwierdziły się przypuszczenia, aby wybuch spowodował gaz świetlny. Istnieje natomiast przypuszczenie bardzo zresztą prawdopodobne, że chodzi o wybuch dynamitu, przygotowanego przez jednego z robotników do połowu ryb. Ofiarą katastrofy padło 9 zabitych i 13 ciężko rannych. Reszta osób zdołała się wyratować. Jeden z sąsiednich budynków, który wskutek wybuchu został tak silnie uszkodzony, że groził zawaleniem został ewakuowany i jest obecnie rozbierany. Siła wybuchu była tak wielka, że ślady jego znać jeszcze w odległości kilkuset metrów od miejsca katastrofy.

NADZWYCZAJNEJ SESJI SEJMOWEJ NIE BĘDZIE.

Warszawa 14. 8. (Telef. wł.). Wobec pogłosek, jakoby miała być w najbliższym czasie zwołana sesja sejmowa, w sferach miarodajnych zaprzeczają kategorycznie tym pogłoskom. Wogóle w obecnej chwili o sesji nadzwyczajnej się nie mówi.

MIN. SOKAL W WARSZAWIE.

Warszawa, 14. 8. (Telef. wł.). Przybył do Warszawy przedstawiciel Rzplitej Polskiej przy Lidze Narodów minister Sokal. Przybycie jego pozostaje w związku z rozpoczynającemi się 1 września obradami Ligi Narodów w Genewie.

—ooo—

Warszawa, 14. 8. (Telef. wł.). Prace specjalnie powołanej w swoim czasie do zwalczania kryzysu komisji dobiegają końca. Wnioski już są opracowane i wejdą pod obrady komitetu ekonomicznego mniej więcej za jakieś 10 dni.

Jak obraz hr. Tyszkiewicza znalazł się w Muzeum Narodowem.

„Dzień Polski“ w artykule p. t. „Kraków czy Moskwa“, podaje następujący fakt:

Wiosną roku 1913 nabył hr. Władysław Tyszkiewicz od swego stryja hr. Tyszkiewicza z Landwarowa, z jego galerji Warowland w Medjolanie, obraz, przedstawiający rzekomo widzenie św. Sebastjana lub św. Ambrożego. Obraz ten ogromnych rozmiarów, w starożytnej ramie, sprowadził hr. Tyszkiewicz do Krakowa, gdzie umieścił go w swem mieszkaniu w pałacu Wołodkiewiczów, przy ul. Lubicz. Wojna zaskoczyła hr. Tyszkiewicza zagranicą, jako rosyjski poddany zmuszony był pozostać aż do jej końca. Mieszkanie, w którem umieszczono obraz pozostawało pod opieką zarządzającej, ta zaś za wiedzą właścicieli odnajęła je wraz z meblami ks. Czartoryskim a następnie hr. Załuskim. Dopiero w roku 1920 hr. Tyszkiewicz przyjechał do Krakowa, aby zlikwidować mieszkanie i zabrać meble, pozostawił jedynie na miejscu obraz a to z powodu trudności związanych z transportem tak dużego przedmiotu. Dopiero w lutym bież. roku zdecydował się hr. Tyszkiewicz sprzedać ten obraz i w tym celu napisał do jednego z przyjaciół w Krakowie, aby ten zajął się przesłaniem obrazu do Warszawy. Z niemałem zdziwieniem odebrał jednak odpowiedź, że obrazu w mieszkaniu przy ul. Lubicz niema, że natomiast został on z polecenia magistratu krakowskiego przewieziony do Muzeum Narodowego, gdzie po dziś dzień się znajduje.

Hr. Tyszkiewicz zwrócił się zatem do dyrekcji Muzeum oraz do prezydenta miasta o zwrot swej własności. Odpowiedź dyrektora Muzeum p. Kopery okazywała najdalej idącą chęć natychmiastowego zwrócenia obrazu jego właścicielowi, lecz powoływała się na formalny zakaz uczyniony tego bez zezwolenia magistratu. Natomiast prezydjum magistratu w odpowiedzi swej twierdzi że w „Muzeum Narodowem jest obraz „Widzenia św. Ambrożego“ nie zaś św. Sebastjana, a o obrazie, o którym pisze hr. Tyszkiewicz nie wiadomo“.

Hr. Tyszkiewicz skierował wobec tego tę sprawę na drogę sądową.

W odpowiedzi na zarzuty „Dnia Polskiego“ — nadsyła nam magistrat następujące wyjaśnienie:

„W roku 1924 nabyła Gmina m. Krakowa realność w Krakowie przy ul. Lubicz 2. od pp. Basslerów oraz reszty współwłaścicieli tej realności. Wśród sprzedawców nie było p. Władysława Tyszkiewicza, który też nie mieszkał przy ul. Lubicz 2, w chwili gdy Gmina obejmowała tą realność w posiadanie. Natomiast stwierdzono wówczas, że w lokalu biurowym na I. p. znajduje się stary obraz, do którego własności nikt się nie przyznawał. Zarząd miasta pragnąc ochronić powyższy obraz od ewentualnych uszkodzeń przez lokatorów polecił umieścić go w Muzeum Narodowem, gdzie dotychczas się znajduje.

Przez cały czas, tj. od 1924 r. po pierwszy list p. Władysława Tyszkiewicza z dn. 11/IV br. nikt nie zgłaszał się ani do Magistratu ani do Dyrekcji Muzeum Nrodowego z pretensjami o własność obrazu czyli, że Gmina miała go w posiadaniu przez 6 lat i zasadniczo Magistrat miał podstawę prawną uważać go jako rzecz porzuconą (res derilicta).

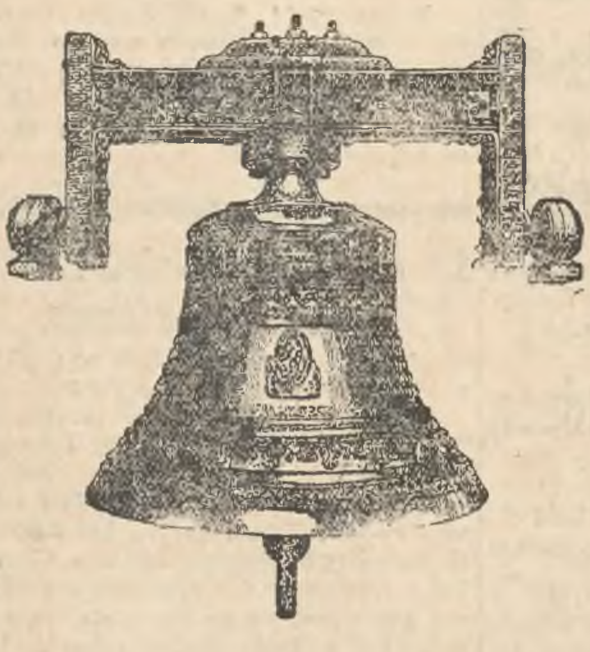
Magistrat dlatego obrazu nie wydał p. Tyszkiewiczowi, gdyż p. Tyszkiewicz dotychczas w swej korespondencji nie przeprowadził ścisłego dowodu własności, a nadto zachodziły między listownemi wyjaśnieniami a treścią obrazu zachodziły pewne różnice. Magistrat oddał sprawę tę syndykowi miejskiemu, aby zabezpieczył Gminę przed ewentualnemi pretensjami osoby trzeciej. Po uzyskaniu powyższego zabezpieczenia od p. Władysława Tyszkiewicza obraz zostanie wydany. Zarządzone przez Magistrat przeniesienie obrazu do Muzeum Narodowego było podyktowane niczem innem, jak tylko troską o konserwację obrazu. Porównanie zatem przez „Dzień Polski“ Krakowa do Moskwy jest w danym wypadku oburzające“.

ISTNIEJE PRZESZŁO 100 LAT

Odznaczona 20-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowemi, 10-ma złotymi medalami

Grand Prix Rzym 1926

Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926.
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Częstochowa 1926
Złoty medal Wilno 1928, złoty medal P. W. K. Poznań 1929, złoty medal Wilno 1930.



Odlewnia dzwonów KAROLA Schwabego

w Białej k. Bielska

Poleca dzwony dowolnych wielkości i o wszelkich życzonych tonach, o niedoścignionej jakości śpiżu, czystości głosu dzwonów pojedynczych i zespołów kilkudzwonowych.

Dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte dzwony, przemontowuje stare systemy dzwonienia na nowe.

Wykonuje kompletne konstrukcje żelazne zastępujące całkowicie dzwonnice lub konstrukcje drewniane w wieży.

Dostarcza napęd elektryczny do dzwonów każdego ciężaru!

Ceny najniższe! Długoterminowe spłaty!



INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

Józef NIKIEL

Kraków, ul. Szewska 2

wszelkie porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych udziela **bezpłatnie.**

ZAKŁAD WITRAZOWO-SZKLARSKI

F-a T. Zaidzikowski Kraków św. Jana 30

Dzierż. Jan Kusiak

Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m wykonuje się przy większych zamówieniach na raty

Ceny 50% niższe niż wszędzie.

Wytwórnia kilimów

Ireny Gutwińskiej 89

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty

---

Targi Wiedeńskie

6—12 września 1931. (Rotunda do 13 września)

Imprezy specjalne:

Wystawa mebli. — Wystawa reklamy. — „Fotografja w reklamie“. — Wystawa nowoczesnych przyrządów gazowych. — „Elektryczność w gospodarstwie domowem“. — Salon futer. — Wiedeńska moda wyrobów dzianych. — **WYSTAWA RADJA I PRĄDU SŁABEGO.** — Wystawa artykułów biurowych. — Wystawa mebli żelaznych i opatentowanych. — Wystawa budowlana oraz budowa dróg. — Techniczne nowości i wynalazki. — Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów. — Austrjacka wystawa sportu zimowego. — Pokazy wzorów gospodarstwa wiejskiego i leśnego. —

Wiza wjazdowa zbędna. Legitymacja Targów Wiedeńskich i paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austrjackiej. Czechosłowacka wiza tranzytowa zbędna. Znaczne zniżki na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austrjackich, oraz na linjach lotniczych. Wszelkie informacje, oraz legitymacje Targów (po zł. 8·—) przez **WIENER MESSE — A. G., Wien VII.**

jak również podczas jesiennych Targów Lipskich w Biurze Informacji w Lipsku, Pawilon Austrjacki (Oesterr. Messe-haus) oraz u honorowych przedstawicieli:

Kraków: Austrjacki Konsulat, ul. Wolska 4/I.
„ Izba Handlowo-Przemysłowa
„ St. Akc. dla Międzynar. Transp., Schenker i Ska Pańska 9
„ Związek Stow. Kupieckich Małop. Zach. Grodzka 43
„ Polskie Biuro Podróży „Orbis“, Rynek 33. Tel. 118-40
„ „ „ „ „ Sp. z o. o., Dietlowska 46

Niezwykła okazja

nabycia wartościowego dzieła!

w Księgarni Krakowskiej

Kraków, ul. św. Krzyża L. 13.

Generał Rozwadowski

egz. broszurowany:
cena z 12·— zł. zniżona na zł. 6·—

egz. w ozdobnej oprawie:
cena z 16·— zł. zniżona na zł. 9·—

Wysyłka tylko za zaliczeniem pocztowem lub po nadesłaniu należytości z góry z dołączeniem zł. 1·— na porto.

Maturyczne i Dokształcające Kursy „WIEDZA“

Kraków, ul. Studencka L. 14 I. p.

przygotowujące na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji i zapomocą świeżo, przez fachowych profesorów opracowanych skryptów wskazówek programów i tematów.

Przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1931/2

1). Kurs maturyczny gimnazjalny wszystkich typów i semin. naucz.
2). Kurs średni 5-tej i 6-tej kl. gimn.
3). Kurs niższy w zakresie 4-ch kl. gimn.
4). Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.

Uwaga! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materjału naukowego, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na kursach „WIEDZA“ wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw. szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów(enic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogatą bibliotekę.

Żądać bezpłatnych prospektów.

Fabr. Skład Płócien i Bielizny R. KOWALSKI

Kraków Poleca ul. **Wiślna 8.**

Płótna bieliźniane i pościelowe, obrusy, ręczniki, chusteczki, serwetki PŁÓTNA LNIANE KOŚCIELNE i do haftu. POŃCZOCHY, SKARPETY, KRAWATY, bielizna męska i damska, koce, kołdry, kapy, sienniki i t. p. KOSZULE MĘSKIE na miarę krój i wykończenie bardzo solidne

Wielki wybór. Ceny niskie!

Duże 3-pokojowe mieszkanie

z przynależnościami, w nowym zacisznym komfortowym domu, na wysokim parterze, wynajmę na dogodnych warunkach emerytowi lub bezdzietnym. — Kraków, Nowa Olsza, ul. Orkana L. 26.

Miód!

świeży lipcowy deserowy kuracyjny bez domieszek pod gwarancją z własnej a największej w państwie pasieki wysyła za pobraniem pocztowem 5 kg. 16·50 zł. — 10 kg. 32 zł. 20 kg. 58 zł.

Eugeniusz Bilińskl w Zbarażu.

Pektoraliki, koloradki

gumowane dla P. T. Księży, bielizna, rękawiczki, skarpetki, kapelusze

poleca

Roman Szczerba

Kraków, Florjańska 40

KILIMY

artystyczne — dywany, pasiaki łowickie poleca najtaniej Wytwórnia „Kobierzec“ Kraków, ul. Podwale 3. Telefon 13-169.

Zygiel Bronisław Kazimierz unieważnia skradzioną książkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Kraków Miasto i dowód osobisty Nr. 38164/25.

Dom piętrowy,

oraz budynki gosp. i 4 morg. roli, idealne położenie przy lesie, nadające się na fermę drobiu, albo na letnisko, 10 minut od stacji pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Potrzebnej gotówki 30 000 zł. Budowa nowa i wolna. — **Karol Firuzek Skoczów, Śląsk Cieszyński.**

Martwi nas mały zbyt towarów.

Powiększajmy rynek zbytu, posługując się samolotami, a przestaniemy narzekać, gdyż wówczas będziemy mogli dostarczać towary do odległych miast równie szybko jak dostarczamy je odbiorcom miejscowym końmi lub samochodem.

Nie ograniczajmy zatem rynku zbytu do miejsca produkcji.

Samoloty kursują codziennie. — Niskie taryfy. — Informujmy się:

Polskie Linje Lotnicze „Lot“

Kraków, ul. Szpitalna 32. — Tel. 132-22.

Przepuklinowe Pasy

pachwinowe, pępkowe, udowe,
Opaski Brzuszne
Suspensoria, prostotrzymacze
Pończochy gumowe
dla cierpiących na nogi
Narzędzia Lekarskie
i artykuły gumowe

L. Knapiński Kraków
ul. Mikołajska 7. Tel. 10505

SKŁAD MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH

i opałowych — właśc. Józefa Walkowa.

Kraków-Dębniki ulica Madalińskiego L. 5, tuż za mostem. telefon Nr. 181-39

poleca dostawę wszelkich materjałów budowlanych — jak wapno gaszone, cement, cegłę, dachówkę, papę, ter, trzcinę gips i t. d.

Jedyny skład w Dębnikach i na okoliczne dzielnice.

Przy zakupnach towaru powoływać się na „Głos Narodu“.

Ostatnie nowości z teologji!

Encyklika Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI o odnowieniu ustroju społecznego.

(Quadragesimo Anno...) W tłumaczeniu J. E. Biskupa Dra **OKONIEWSKIEGO.** . . . . . . zł. —·70
DECKING J. X., Akcja katolicka, czem jest i czego żąda zł. —·50
DUCHAUSSOIS P. O., W płomieniach Cejlonu (Cz. II dzieła tegoż autora p. t. „Wśród lodów polarnych“) Tłumaczenie T. Lubińskiej. . . . . zł. 9·—
SCHRIJVERS J. O., Dusze ufajcie . . . . . . zł. 2·50
TEODOROWICZ X. Arcybiskup, Państwo chrześcijańskie a pogańskie. Kazanie wypowiedziane w Kościele Marjackim w Krakowie, na zjeździe Sodalicji całej Polski dn. 12-go kwietnia 1931 r. . . . . zł. 1·—

poleca

Księgarnia Krakowska Kraków, ul. Św. Krzyża 13.

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna, po doliczeniu rzeczywistych kosztów opłaty pocztowej.

AKTUALNE!!!

Księgarnia Krakowska, Kraków św. Krzyża 13

poleca:

Kopler Leopold Dr. Prof., „Kościół a polityka“

Cena zł. 3·20

Z taką książką, jak „Kościół a polityka“ Koplera w polskim przekładzie Ks. Korzonkiewicza należy się zaznajomić dokładnie. W niej się znajdzie gotowe odpowiedzi na wątpliwości, które nas i drugich trapią, — gotowe odpowiedzi na modne zarzuty socjalistów i innych przeciwników, — gotowe odpowiedzi na najważniejsze zagadnienia t. zw. mieszane, wkraczające w dziedzinę świecką, a jednocześnie i w dziedzinę religijną. Dzieło to nie jest ani zbiorem kazań gotowych, ani też wiązanką szkiców lub planów do kazań, a przecież zasługuje na uwagę wszystkich kaznodziejów chociażby tylko przez to, że dostarcza sporo materjałów i argumentów do obrony stanowiska religji i Kościoła w społeczeństwie dzisiejszem. Tej obrony musi się podjąć również i ambona przez przemówienia na tematy apologetyczne. Oręża do takiej obrony warto poszukać u Ks. Koplera.

Ks. A. Sobczyński.

Przegląd Homiletyczny 1930 Nr. 1.

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna po doliczeniu rzeczywistych kosztów opłaty pocztowej.

Wydawca za „Głos Narodu“ Ske z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny R. Woyczyński. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.